Nr 282 Kraków, Poniedziałek 24 Czerwca 1912. Rok XXXI

# NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 kor. 70 h. |
| z dwurazową „ | 38 „ | 19 „ | 9 kor. 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 koron | 3 „ — „ |
| W innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

**Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.**
**Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

*Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.*

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rocksch. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Od Administracyi „Nowej Reformy“

**Z powodu nowego kwartału**

i zwiększonego w tym terminie ruchu wysyłkowego, upraszamy o możliwe

**najwcześniejsze**

zgłaszanie prenumeraty, czy to bezpośrednio pod adresem: Administracya „Nowej Reformy“ w Krakowie — czy też za pośrednictwem agencyj.

Warunki prenumeraty ogłoszono w nagłówku dziennika.

Prenumeratorzy „Nowej Reformy“ nabywać mogą dwutygodnik lwowski

**„NOWE MODY“**

po zniżonej dla nich cenie: 2 K 65 h kwartalnie wraz z przesyłką.

Administracya prosi usilnie, aby przy zmianie adresu podawano koniecznie także miejscowość i pocztę, w której dotąd „Nową Reformę“ odbierano. Najdogodniejsze zawiadomienie o zmianie adresu jest w tej formie: „Należy posyłać dziennik nie do N, lecz do X“.

Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Administracya prosi również usilnie przy przesyłaniu pieniędzy o podawanie celu, na jaki one są przeznaczone („Nowe Mody“, na inserat, składkę i t. p.).

## Następstwa przesilenia.

W ocenie następstw przesilenia politycznego, wywołanego znanem orędziem cesarskiem do Rusinów i jego konsekwencyami, wysnutemi przez Koło polskie, wytworzyły się w prasie polskiej dwa kierunki. Liczebnie przeważająca część dzienników krajowych uważa załatwienie sprawy przez wyjaśnienia i gwarancye, złożone przez cesarza pod adresem Koła polskiego w ręce barona Heinolda i dra Lea, za złoty most, po którym Koło polskie mogło dokonać honorowego odwrotu. Te gwarancye i przyrzeczenia korony mają niezaprzeczoną dla nas wartość i gdyby ich Koło nie było uzyskało, byłoby zmuszone puścić się na hazardy polityczne, bardzo wątpliwej wartości.

[illegible] niezależnej prasy krajowej, która nie zamyka oczu na porażkę Koła, zmuszonego do odwrotu ze stanowiska, przeciw bar. Heinoldowi zajętemu, ma bez wątpienia za sobą olbrzymią większość opinii publicznej polskiej, chociaż nieprzyjemną wypowiada prawdę. Znacznie mniejsza część dzienników krajowych pragnie pokryć odwrót Koła sukcesem, ze słów cesarskich płynącym, i wmawia w opinię publiczną, że powinniśmy się zadowolnić tem, co byliśmy przyjąć zmuszeni.

Ale kiedy już z pewnej odległości na minioną burzę patrzymy, powiedzmy sobie otwarcie, na czem polega nasza strata? Nie na tem oczywiście, cośmy zyskali, nie na gwarancyach cesarskich, bo one stanowią nasze „habet“ — ale na tem, co zyskali Rusini. Oto korona przemówiła do narodu ruskiego i zapewniła go o swoich sympatyach, korona uznała parlamentarną organizacyę ruską za czynnik poważny, z którą dwór i dynastya się liczy, do której stanowiska w sprawach państwa one przywiązują wagę. Takiego dokumentu nie mieli dotąd Rusini, a dostali go bez wiedzy delegacyi polskiej, poza jej plecami. Ta ostatnia okoliczność zwiększa symptomatyczną wartość ruskiego orędzia cesarskiego, jako bezpośredniego łącznika między narodem „ukraińskim“, a koroną i dynastyą austryacką. Wartość tego aktu zrozumieli posłowie ruscy i w tej chwili plakatować go kazali po wszystkich wsiach i miasteczkach wschodniej Galicyi. Ta ogromna zdobycz stronnictwa ukraińskiego stawia je na zupełnie nowem stanowisku wobec narodu ruskiego i wobec innych partyj ruskich.

I to dostali Ukraińcy bez nas i wbrew nam.

Koło polskie nie dopuściło do wydania w sprawie uniwersytetu ruskiego takiego orędzia, jakiego żądali Rusini, na jakie rząd byłby się zgodził, a jakie cesarz, na jego wniosek, byłby bez wahania z pewnością podpisał. Cieszyliśmy się tym niewątpliwym sukcesem, jako następstwem stanowczej, męskiej polityki narodowej Koła polskiego. Ale ta radość trwała krótko. Z obejściem czynników parlamentarnych, z pominięciem Koła, otrzymali przecież Rusini orędzie cesarskie, nie to wprawdzie, którego w sprawie uniwersyteckiej żądali, lecz inne, — niemniej atoli, po doznanej porażce, dla siebie cenne i pożądane.

Korona zajęła wobec wojowniczej postawy Koła polskiego stanowisko bardzo życzliwe. Ale mimo to zrozumieć należy doniosłość faktu, że nie pozwoliła, aby gabinet padł z powodu wydanego przez nią, to jest przez koronę, orędzia do Rusinów. Korona nie dopuściła do podania w wątpliwość tego, co już pod adresem Rusinów wypowiedziała i co dla nich zrobiła.

Koło polskie czuło się wobec takiego stanu rzeczy bezbronnem. I w tej bezbronności jego tkwi wielkie niebezpieczeństwo na przyszłość. Mamy wszyscy to upokarzające odczucie, że poza nami i bez nas, których reprezentacya przez tyle lat i wśród tylu okoliczności wysługiwała się różnym rządom austryackim, „stojąc wiernie przy tronie“ — stało się w naszej narodowej polityce coś, o czem w decydujących sferach nie mogło być wątpliwości, że ani my sobie tego nie życzymy, ani nasza reprezentacya w parlamencie na to by się nie zgodziła.

Zapewniono nas z tego samego miejsca, z którego wyszło orędzie do Rusinów, że bez nas nic podobnego na przyszłość się nie powtórzy. Ale fakt dokonany pozostał nietkniętym i gabinet, jako czynnik konstytucyjny, przed parlamentem odpowiedzialny za siebie i za koronę, pozostał także nietkniętym.

Dalecy od niedoceniania waloru słów sędziwego monarchy, musimy mimo wszystko wysnuć z ostatniego incydentu wniosek, że polityka Koła polskiego powinna koniecznie i nieodzownie szukać dróg, wskazanych przez ewolucyę polityczną, dokonującą się w naszych oczach z powodu zmienionego, — dzięki powszechnemu głosowaniu, — charakteru Rady państwa, z powodu wiszącego w powietrzu przeobrażenia konfiguracyi stronnictw w parlamencie, i wreszcie z powodu wytwarzającej się sytuacyi zagranicznej. Dewiza polityczna, która mogła wystarczyć w poprzednich dziesiątkach lat: „przy tobie stoimy i stać chcemy“, — dzisiaj zapewnie lekceważoną także być nie powinna, ale odważana już być musi na szalach zmodernizowanej polityki, jaka wytwarza się w parlamencie „ludowym“ wychodzącym z powszechnego głosowania. Jednostronne hołdowanie staraj dewizie, bez oglądania się na to, co przyniósł duch czasu, — może coraz częściej narażać Koło polskie na niespodzianki, w rodzaju zajść ostatnich.

Korona bowiem liczy się także z „duchem czasu“ t. j. ze zmienionemi warunkami i nowemi postulatami politycznemi. Najlepszym tego dowodem orędzie cesarza do Rusinów. Rząd i korona nie zamykają oczu na nowe wartości polityczne i reagują na budzący się ruch narodowościowy w państwie, na wytwarzanie się konstelacyj parlamentarnych i t. p. Więc i Koło polskie nie może stać w miejscu przy starych, konserwatywno-dworskich programach, lecz poddać je winno gruntownej rewizyi, i.. „mieć oczy ku patrzeniu“.

Nie chcemy czynić rekryminacyj, nie dążymy do obniżenia powagi Koła, ani jego kierowników. Przeciwnie, pragniemy wzmocnienia ich autorytetu przez otwarte wypowiedzenie opinii, że Koło polskie uczuło w krytycznej chwili ubiegłego tygodnia, usuwający mu się z pod nóg grunt polityczny w parlamencie, i musiało ratować się sukursem korony. Ale w Austryi jest korona także czynnikiem konstytucyjnym i nie może nie liczyć się z parlamentarną siłą i powagą Koła polskiego. Otóż o zapewnienie sobie powagi i znaczenia w nowym, ludowym parlamencie, musi dobijać się obecne, demokratyczne Koło polskie, jeżeli nie chce w przyszłości także popełniać anachronizmów politycznych. Trzeba szukać nowych konjunktur, dawać do nich impuls, dążyć do utrzymania kontaktu z postępowemi, demokratycznemi żywiołami, jednem słowem, przygotowywać silny grunt dla polityki polskiej w parlamencie wiedeńskim. Wtedy i korona, zwłaszcza ze względu na wiążące ją z poprzedniemi delegacyami polskiemi i krajem naszym tradycye, — coraz większą upatrywać będzie wartość polityczną w stanowisku Koła polskiego, i z tej jego wartości wysnuwać będzie pożądane dla nas konstytucyjne konsekwencye.

To jedyny środek ochronny przed niespodziankami, w rodzaju ostatniej.

## Program prac Rady państwa.

(Koresp. „N. Reformy“.)

**Wiedeń, 23 czerwca.**

Przypuszczają, że sesya letnia parlamentu niebawem się skończy bez dalszych szczególnych sensacyj. Porównywano parlament niejednokrotnie z kobietą histeryczną, — zupełnie niesłusznie. Parlament nie jest histerycznym, lecz stosunki austryackie są zupełnie nieobliczalne i na wskróś chorobliwe. Któż n. p. ubiegłego wtorku spodziewał się formalnej rewolucyi Koła polskiego? Z pewnością nikt. Przyjechali rannym pociągiem do Wiednia, wielu z nich wprost z sali obrad sejmowej komisyi reformy wyborczej, i spodziewali się, że po wiedeńskiej kampanii przeciw znanej obstrukcyi ruskiej i całodziennej dyskusyi polsko-ruskiej we Lwowie, nadeszły wreszcie dni spokoju, gdy oto nagle rozeszła się wieść o cesarskiem orędziu do Ukraińców. Burza przez to wywołana przeszła — na razie, epizod, chwilowo zakończony; Czy już nie będzie przykrych niespodzianek i zawikłań? Kto wie, trzeba mieć się na baczności. Przywódcy Koła z ostatnich zajść wyciągną także tę naukę, że im nie wolno wyjeżdżać zbyt często z Wiednia podczas sesyi parlamentarnej. Trzeba być zawsze na posterunku. Już Rzymianie powiedzieli: „honor-onus“. Nie ma zaszczytów bez ciężarów i bez odpowiedzialności. Więc „discite moniti“.

Ustawa wojskowa, która od roku ciąży na parlamentach obu części monarchii, wywołując ustawiczne burze i przesilenia, będzie zapewnie w bieżącym tygodniu ostatecznie załatwiona i droga będzie wreszcie wolna dla spraw innych, na które ludność z niecierpliwością czeka. Niestety, stało się to w porze roku najmniej odpowiedniej dla prac parlamentarnych, Izba posłów załatwi więc jeszcze tylko prowizoryum budżetowe i kilka spraw innych, poczem rozpoczną się ferye letnie. Z ustaw, które jeszcze w bieżącej sesyi przyjdą pod obrady po prowizoryum budżetowem, wyliczyć należy: reformę karnej procedury wojskowej, układy z różnemi towarzystwami okrętowemi, ustawa o kontrakcie ubezpieczeniowym, o utworzeniu Izb inżynierskich, o transakcyach gruntowych państwa z niektóremi gminami, między innemi z gminami Krakowa i Lwowa, ustawa o wprowadzeniu loteryi klasowej, ustawę o zarazach i kilka drobniejszych.

Przeprowadzenie tego programu będzie oczywiście możliwe tylko w razie przyspieszenia tempa obrad, co zresztą należy już do tradycyi parlamentu austryackiego przy końcu każdej sesyi. Wtedy uchwala się w jednym dniu więcej ustaw, aniżeli w trzech miesiącach. Mimo to jest wątpliwem, czy uda się odroczyć sesyę już w dniu 6 lipca, jak to prezydent Sylwester sądzi.

Jeśli wierzyć można Ukraińcom, a w tym wypadku niezawodnie na wiarę zasługują, to przygotować się należy na nowy czyn bohatersko-obstrukcyjny Rusinów. Tym razem chcą się przysłużyć swemu narodowi przez obstrukcyę przeciw kanałom galicyjskim, które oczywiście będą tylko kanałami... polskiemi. Na szczęście Czesi są w ustawie kanałowej bardziej interesowani, niż Polacy, i przypuścić należy, że tym razem, chcąc nie chcąc, znajdą się z Kołem polskiem na jednej linii. W najlepszym razie jednak komisya wodna z wielką biedą ukończy dyskusyę generalną nad nowelą kanałową, do załatwienia zaś noweli jeszcze bardzo daleko. W jesieni walka o kanały na nowo się rozpocznie, być jednak może, że stosunki polityczne wtedy będą zdrowsze, aniżeli obecne.

W dziennikach czeskich i niemieckich czytamy dumne zapowiedzi bliskiej już bardzo ugody czesko-niemieckiej i początek nowej ery w Austryi. Jeśli te wszystkie zapowiedzi i nadzieje się spełnią, to nowa era znaleźć musi przedewszystkiem wyraz w parlamencie. Pogodzeni Czesi i Niemcy połączą się niezawodnie do wspólnej pracy nietylko w Pradze, lecz także w Wiedniu, a wtedy zapanują może wreszcie i w parlamencie austryackim stosunki normalne. Optymiści widzą już nową, wielką koalicyę parlamentarną i silną zorganizowaną większość w Izbie posłów. Znikłyby wtedy złote czasy obstrukcyonistów, wyzyskujących słabość i rozbicie parlamentu. Miejmy nadzieję, że nadzieje te oparte są na silnych podstawach.

Sz.

## Z czeskich obozów.

(Tel. „N. Reformy.“)

**Ugoda czesko-niemiecka.**

**Praga,** 24 czerwca.

O stanie ugody czesko-niemieckiej podaje „Čas“ następujące szczegóły:

Komitet dla reformy ordynacyi krajowej już za kilka dni ukończy swoje prace. Natomiast narady co do uregulowania sprawy językowej z władzami autonomicznemi stanęły na martwym punkcie. Mimo to konferencye w tym tygodniu odbywać się będą w dalszym ciągu. Co zaś do kwestyi językowej z władzami krajowemi, to odnośne prace prawie już są ukończone. Czesi w tej sprawie chcą sobie zapewnić kompetencyą Sejmu. „Čas“ wątpi jednak, czy w lipcu sesya Sejmu czeskiego będzie mogła przyjść do skutku. Zresztą wśród stronnictw czeskich, tylko Młodoczesi i czescy agraryusze oświadczają się za dotychczasowemi wynikami pertraktacyj ugodowych, inne partye zastrzegają sobie ostateczną decyzyę. Gdyby w lipcu sesya sejmowa odbyć się miała, uważać ją trzeba tylko za stadyum przygotowawcze do prac jesiennych w kwestyi ugody.

**Demonstracye socyalistów czeskich.**

**Praga,** 24 czerwca.

Czeskie stronnictwo socyalistyczne odbyło wczoraj w Pradze i całych Czechach szereg zgromadzeń, protestujących przeciwko stanowisku, jakie zajęły czeskie partye mieszczańskie w sprawie przedłożeń wojskowych. Wygłaszano na nich gwałtowne mowy przeciwko Młodoczechom i czeskim agraryuszom, oraz uchwalono szereg bardzo ostrych rezolucyj. Po zgromadzeniu w pałacu ludowym w Pradze, udali się wiecownicy na plac św. Wacława, gdzie powtórzyły się demonstracye. Urządzono także demonstracyę przed redakcyą „Narod. Listów“, gdzie ostrze jej zwrócone było przedewszystkiem przeciwko dr. Kramarzowi. Policya rozprószyła demonstrantów.

**O drogi wodne.**

**Praga,** 24 czerwca.

Jak „Ceske Slovo“ donosi, narodowo-socyalni posłowie czescy postawili postulat, aby stworzyć „iunctim“ pomiędzy załatwieniem przedłożenia w sprawie uregulowania Dunaju, a ogólnem przedłożeń, dotyczącem dróg wodnych. Wszyscy inni posłowie czescy powinni starać się, aby nie dopuścić do samodzielnego załatwienia projektu, dotyczącego uregulowania Dunaju, jeżeli jednocześnie nie odbędzie się dyskusya nad przedłożeniami w sprawie dróg wodnych.

## Klęska Roosevelta.

(Tel. „N. Ref.“)

**Chicago,** 24 czerwca.

Konwent narodowy republikański zamianował Tafta kandydatem na prezydenta. Taft otrzymał 561 głosów, Roosevelt 107, Lafollette 41, Cummins 17, Hughes 2. — 344 delegatów wstrzymało się od głosowania.

## Strajk tramwajowy w Lizbonie.

(Tel. „N. Ref.“)

**Lizbona,** 24 czerwca.

Wczoraj było w ruchu 80 wozów tramwajowych, tak że strajk uważać należy za ukończony. Wczoraj rzucono znowu dwie bomby dynamitowe.

Onegdajsze zamachy dynamitowe pociągnęły jeszcze trzecią ofiarę; umarł bowiem podoficer, którego ugodził kawałek bomby.

**Lizbona,** 24 czerwca.

Małe grupy strajkujących napadły wczoraj na kolej miejską i rzucały kamieniami na pociąg. Policya rozprószyła demonstrantów, którzy dali kilka strzałów rewolwerowych. — Wiele osób ranionych. Wiele aresztowanych.

**Lizbona,** 24 czerwca.

Jako protest przeciw zamknięciu syndykalistów, związki robotnicze uchwaliły rozpocząć strajk. Policya stara się utrzymać spokój.

## Cisza przed burzą.

W stolicy państwa osmańskiego już od kilku dni panuje jakiś tłumiony niepokój, atmosfera wytworzyła się duszna, przygniatająca, wogóle stan, który określić można, jako „ciszę przed burzą“. Jak już telegramy doniosły, cała opinia publiczna jest tam przekonana, że w wojnie włosko-tureckiej przygotowują się ważne wypadki i przewroty, a w najbliższej już przyszłości zajdzie coś niezwykłego. Za rzecz wykluczoną uważa się, aby przed wyjazdem niemieckiego parowca „Ella“, który na swoim pokładzie pomieści ostatni masowy transport wydalonych z Turcyi Włochów, flota włoska chciała na morzu Egejskiem podjąć ważniejszą akcyę. Atoli odjazd „Elli“ naznaczono już na przyszłą środę w południe i bezpośrednio po przepłynięciu tego statku przez Dardanelle, spodziewany jest nowy zamach Włochów na Turcyę.

Zachodzi przecież pytanie, gdzie cios uderzy, w jaką zwróci się stronę i przeciwko któremu punktowi państwa otomańskiego będzie skierowany? Czy akcya włoska ograniczy się do Chios i Mytileny? Czy planowany jest atak na Smyrnę, czy też wylądowanie wojska na Bosforze Trackim? Pytania i odpowiedzi co do tej kwestyi krzyżują się, ale Turcya na wszystko jest przygotowaną. A tymczasem obiegają najrozmaitsze wieści, mniej lub więcej prawdopodobne, jak zwyczajnie w przededniu oczekiwanej, wielkiej burzy wojennej. Ludność turecka w wyobraźni swej widzi już wszędzie włoskie okręty wojenne: pod Leros i Samos, pod Chios i Mytilene, a przedewszystkiem pod Dardanelami. Włosi, w jej wyobraźni, opanowali już całkiem morze Egejskie. Nastrój wśród ludności w stolicy państwa zdradza wielkie napięcie, dziwną trwożliwość i niepokój.

Tymczasem wśród oficerów floty tureckiej na pokładach okrętów wojennych, które bezczynnie stać muszą w zatoce Nagary, panuje graniczące wprost z rozpaczą rozgoryczenie. W oddaleniu zaledwie kilku mil morskich, znienawidzeni przez nich Włosi przesuwają się na swych potężnych okrętach wojennych i krążownikach najnowszych systemów i konstrukcyi, a postawa ich harda, jak gdyby faktycznie byli już panami morza Egejskiego. Natomiast tureckie okręty znajdują się w tem trudnem i upokarzającem położeniu, że wrogowi na powitanie nie mogą przesłać ani jednej kuli armatniej, a choćby tylko pochwycić ten lub ów torpedowiec włoski, zabrać go do niewoli lub pogrążyć w otchłaniach morskich.

Turecka marynarka wojenna jest zbyt słaba, aby stawić mogła czoło potężnym włoskim olbrzymom, które niewątpliwie w mgnieniu oka obróciłyby ją w niwecz. Takiego błędu, któryby jej maleńką flotę wystawił na pewną i nieuchronną zgubę, Turcya popełnić nie może. Natomiast w opinii publicznej, a także w tureckich kołach wojskowych, uważają za rzecz niemal zupełnie pewną, że zbliża się gorąco upragniona chwila, w której przyjdzie do porachunku na europejskim lub mało-azyatyckim terenie.

Jako fakt znamienny i w wysokim stopniu uderzający podnieść należy, że dziennikom tureckim już od kilku dni surowo zakazano podawania jakichkolwiek wiadomości o ruchach i przesuwaniu wojsk. Mimo to ogół opinii publicznej przekonany jest, że zbliża się godzina, w której lądowa armia turecka ważną odegrać będzie musiała rolę. I w samej rzeczy, od kilku już dni, ulicami Konstantynopola, mianowicie w rannej porze, posuwają się milczące bataliony tureckie, w pełnem uzbrojeniu, od stóp do głów, razem z mułami i częściami maszyn karabinowych, maszerując ku dworcowi kolejowemu, lub portowi morskiemu. Przesuwają się jak cienie; nikt ich nie widzi i nikt nie żegna, a postawa i nastrój ich nie zdradzają niepokoju, któryby sprawiał wrażenie, że może po raz ostatni żegnają się z miastem rodzinnem. A gdy przypadkiem ktoś zapyta, dokąd jadą, wzruszenie ramionami jedyną jest odpowiedzią. Pułki te nie wiedzą też same, dokąd są odkomenderowane i dokąd komendanci je wiodą: przeciw Albańczykom, czy przeciw Włochom. Dowiedzą się o tem, gdy staną w Smyrnie, przy Dardanelach, lub w górach albańskich. W miejsce zaś młodych żołnierzy, którzy wyruszyli w pole, opróżnione koszary zajmują starsi rezerwiści. Im to bowiem teraz przypadło w udziale bronić stolicy przed ewentualnemi atakami zewnętrznego lub wewnętrznego wroga.

Tak w chwili obecnej przedstawia się w Konstantynopolu sytuacya pod względem militarnym. A jest ona jasną o tyle, że Turcya przygotowuje w gorączkowem tempie środki obronne przeciwko ewentualnym zamachom wroga, oczekując, może zresztą całkiem słusznie, już w najbliższej przyszłości niezwykłych wypadków.

Ale niemniej sytuacya dyplomatyczna budzić musi poważne obawy. Jest ona w chwili obecnej tak zawiłą, jak dawno już nie była. W stolicy tureckiej nikt nie wie, co dzień jutrzejszy przyniesie, a jeden z ambasadorów zagranicznych niepewność stanu obecnego określił słowy: „Im więcej kto wie, — wie tem mniej“. I w tych kołach liczą się z wszelkiemi ewentualnościami. Nawet prasa turecka, która do niedawna jeszcze nastrojoną była na nutę wysoce optymistyczną, obecnie zdradza niepokój, obawę i troskę. Jeden tylko Hussein Dszahid, poeta i dziennikarz zarazem, patrzy w przyszłość różowo, bo przed kilku dniami zamieścił w „Taninie“, artykuł p. n. „Im gorzej, tem lepiej“. Ale w tak poważnej chwili wzięto mu ten artykuł bardzo za złe, bo przecież opinia publiczna świadoma jest akcyi włoskiej na wyspach i agitacyi panheleńskiej, która w najwyższym stopniu niepokoi rząd turecki i koła polityczne. Przedewszystkiem rząd obawia się ponownego zamknięcia Dardanelów, bo zdaje sobie jasno sprawę z tego, że środek ten spowodowałby musiał nową interwencyę mocarstw i nowe groźby Rosyi. Niemniej polityczne koła tureckie czują, że Europa obecną wojną jest zirytowaną, ma jej dosyć i pragnęłaby jak najszybciej położyć jej koniec. A stanowczy krok mocarstw w sprawie zażegnania pożaru wojennego może dla Turcyi w rezultacie stać się przykrym, bolesnym i upokarzającym nawet. Tak samo w kołach rządowych z niemałym lękiem i niepokojem oczekują zjazdu cesarza Wilhelma z carem Mikołajem na wodach fińskich. Nie spodziewają się bowiem po nim zmiany sytuacyi na korzyść państwa otomańskiego. Do Rosyi straciła Turcya już dawno zaufanie, Niemcy zaś w ostatnich czasach mają opinię „przyjaciela“ nieszczerego, dwulicowego i obłudnego. Jedyna więc nadzieja rządu otomańskiego polega na tem, że wojsko tureckie zmierzy się z Włochami w Anatolii lub przy Dardanelach i wywrze wtedy na nich krwawą zemstę za wszystkie dotąd doznane krzywdy. Do armii swej cały naród turecki ma wielkie zaufanie i na niej opiera wszystkie swoje nadzieje.

Nasuwa się przecież pytanie, czy Europa dopuści do tego ryzykownego i niebezpiecznego kroku, który zamiast wojnę zlokalizować, na pewnoby ją rozpętał i płomienie jej poniósł w najdalsze zakątki.

## Jubileusz Sokoła w Wadowicach.

(Sprawozdanie własne „Nowej Reformy“).

**Wadowice,** 22 czerwca.

Dzisiaj rozpoczęły się tu uroczystości jubileuszowe, z okazyi 25-lecia założenia Sokoła w Wadowicach. Całe miasto przybrało odświętny wygląd, domy ozdobiono flagami o barwach narodowych, a okna mieszkań jubileuszowemi nalepkami iluminacyjnemi, których nie brakło nawet w najdalszych zakątkach miasta. Szczególnie pięknie przybrano pomiędzy innemi gmachy magistratu m. Wadowic, Sokoła i powiatowej Kasy oszczędności i t. p. Jako w przeddzień właściwej uroczystości w sali Sokoła odbyło się wieczór z udziałem sił amatorskich przedstawienie, na którego program złożyły się sceny z „Balladyny“ Słowackiego, „Jeńców“ i „Zaczarowanego koła“ Rydla. Wypełniona po brzegi widownia publicznością miejscową i gośćmi, darzyła wykonawców burzliwemi oklaskami. Grano nader pięknie i z talentem.

W nocy przybyła też do Wadowic owacyjnie na dworcu kolejowym witana drużyna Sokołów i Sokolic z Krakowa i z kraju, pod wodzą naczelnika druha Rucińskiego. W pochodzie udano się do gmachu Sokoła, gdzie przybyłych gości Sokoli wadowiccy z niestrudzonym swoim prezesem druhem Michałem Gołąbem na czele, przyjęli wieczornicą. W czasie wieczornicy wygłoszono szereg toastów, rozpoczętych przez druha dra Młodzika, adwokata z Limanowej, który wzniósł toast wierszem na cześć kobiet. Dalej toastowali pomiędzy innymi prezes Gołąb na cześć pierwszych założycieli Sokoła wadowickiego w ręce dra Młodzika i na zdrowie kobiet polskich, oraz panna Zofia Nawratilówna, która imieniem kobiet wzniosła toast na zdrowie braci z całej Polski. Wśród nader miłego i serdecznego nastroju, wieczornica przeciągnęła się do późnej godziny, zakończona staropolskiem „Kochajmy się“. W czasie wieczornicy przybyli również serdecznie

witani pierwsi przedstawiciele Zagłębia krakowskiego z druhem Skąpieniem, naczelnikiem chrzanowskiego Sokoła.

W czasie wieczornicy przygrywała niestrudzenie krakowska orkiestra Sokoła, pod batutą druha Urygi orkiestra smyczkowa Sokoła wadowickiego, pod batutą druha Filka.

W ciągu nocy przybywały na uroczystość zastępy Sokołów z różnych stron okręgu krakowskiego i gniazd dalszych.

Wadowice, 23 czerwca.

Dzień dzisiejszy rozpoczęła, wśród nader ożywionego ruchu ulicznego, pobudka, odegrana po ulicach miasta przez krakowską orkiestrę sokolą. Po próbnych ćwiczeniach na boisku sokolem, ruszył pochód Sokołów ze sztandarami i orkiestrą na czele, do kościoła parafialnego w Rynku głównym, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. dr Szymeczkę. Podniosłe kazanie patryotyczne wygłosił ks. Faber. Z powodu szczupłości miejsca w świątyni, drużyny Sokołów uformowane w kolumny stały z tłumami publiczności przed kościołem. W czasie nabożeństwa orkiestra sokola grała „Boże coś Polskę". W pochodzie i nabożeństwie wzięły również udział młodzież skautowa z Wadowic i przedstawiciele miejscowych towarzystw.

Hołd miastu.

Po nabożeństwie kolumny Sokołów okręgu krakowskiego, pod wodzą druhów Rucińskiego, Usiekiewicza i Holubka, oraz delegacye ze Śląska i z za kordonów uformowały się przed gmachem magistratu w Rynku głównym, gdzie na trybunie, zdobnej w herby miasta oraz przybranej zielenią i chorągiewkami o barwach narodowych, stanął pierwszy prezes okręgu i gniazda krakowskiego druh Turski, który w pięknej patryotycznej mowie, złożył imieniem Sokolstwa polskiego hołd miastu, reprezentowanemu przez Radę miejską „in corpore" z burmistrzem dr Franciszkiem Opydą.

Odpowiedział burmistrz dr Opydo, który zaznaczył, że miasto czuje się dumnem z pięknego obchodu ćwierćwiekowej służby idei sokolej w jego murach. Rada miasta czuć się zawsze będzie w obowiązku służbie tej być życzliwą i pomocną.

Po przemowach pochód okrążył Rynek i ulicami Lwowską i Długą udał się na boisko sokole, gdzie do zebranych zastępów przemówił prezes gniazda wadowickiego druh Gołąmb. Mowca wskazał na 25-letni okres owocnej pracy narodowej, której placówką jest gniazdo sokole, a więc obchodzi też dziś swój jubileusz. Spełnia też ono w miarę swych sił posłannictwo narodowe, wiernie służąc ideałom odrodzenia nieszczęśliwej Ojczyzny.

Po mowie, nagrodzonej oklaskami i okrzykami „Czołem", zebrani udali się na obiad do sali Sokoła, w czasie którego wygłoszono szereg serdecznych przemówień.

Po godz. 4 po południu odbyły się na boisku sokolem popisy gimnastyczne, wykazujące nadzwyczajną sprawność i zręczność. Ćwiczyły kolejno nader mile przyjmowane przez tłumy publiczności zastępy młodych wychowanków wadowickiego gimnazyum pod komendą druha Usiekiewicza, dalej pod komendą druha Holubka z Krakowa i Józefa Pukły z Wadowic popisywały się plutony Sokołów w ćwiczeniach wolnych i na przyrządach, wywołujące burzliwe oklaski, zarówno jak i budowanie piramid i ćwiczenia taneczne. Owacyjnie przyjmowano również zastęp 30 nadobnych Sokolic, ćwiczących prętami zdobnemi w kwiaty biało-czerwone. W popisach gimnastycznych widzieli między innymi również jako widzowie liczny udział przedstawiciele wojskowości.

Do ćwiczeń, które odbyły się w takt muzyki przygrywała orkiestra Sokoła krakowskiego. Porządek na boisku utrzymywała młodzież skautowa.

Wieczór w sali Sokoła odbyło się przedstawienie w programem dnia poprzedniego oraz wieczornica taneczna, która zgromadziła liczny zastęp druhów z Sokołów z Wadowic i z gniazd sąsiednich, przeciągnęła się do rana.

Niestrudzonymi członkami komitetu obchodowego w przyjmowaniu gości byli pomiędzy innymi druhowie Prezentkiewicz, Zazański i Pukło.

Cała uroczystość jubileuszowa odbyła się wśród podniosłego nastroju i dzięki serdecznej gościnności druhów wadowickich z prezesem druhem Gołąmbem na czele pozostawiła u licznych uczestników i gości nader miłe wspomnienie.

Wczoraj odbyło się także z okazyi zjazdu w Wadowicach zebranie członków wydziałów gniazd sokolich okręgu krakowskiego, na którem omawiano i powzięto uchwały w sprawie organizacyi wewnętrznej i ćwiczeń polowych.

Sokół w Wadowicach, obchodzący obecnie swój 25-letni jubileusz, założono wśród trudnych początkowo warunków miejscowych w r. 1887. W roku tym Sokół wadowicki liczył 42 członków. Pierwszym prezesem wybrano w wspomnianym roku jednego z najczynniejszych członków ówczesnego grona założycieli profesora Jana Pawlicy, przeniesionego w kilka lat później do Krakowa. Pierwszym wiceprezesem był dr Morelowski, obecnie radca najwyższego trybunału w Wiedniu. Obecnie po latach 25 Sokół wadowicki liczy 229 członków, prezesem jest dyrektor Gołąmb. Wiceprezesami są druhowie: inżynier Władysław Ripper i dr Konrad Krakowski.

## Zjazd lekarzy rządowych.

Kraków, 24 czerwca.

W auli uniwersytetu Jagiellońskiego rozpoczęły się dzisiaj obrady II zjazdu lekarzy rządowych w Austryi. Udział uczestników jest niezwykle liczny, przybyło bowiem około 160 lekarzy powiatowych z całej monarchii oraz około 50 pań.

Na otwarcie zjazdu przybyli imieniem Rady m. Krakowa wiceprez. dr Szarski, dalej w zastępstwie ministerstwa spraw wewnętrznych i namiestnika delegat dr Fedorowicz, z ramienia najwyższej Rady zdrowia w Wiedniu radca ministeryalny dr Haberler, dalej dr Festenburg, jako reprezentant krajowej Rady zdrowia we Lwowie i delegat rządu, dr Machek, reprezentant lwowskiego uniwersytetu i gal. Tow. lekarskiego. Tow. hygieniczne we Lwowie reprezentował dr Obtułowicz, krajowy Związek lekarski dr Damski, Izbę lekarską zachodnio-galicyjską dr Schoengut, krak. Tow. lekarskie dr Janiszewski, redakcyę „Przegląd lekarskiego" prof. dr Ciechanowski. Ze Lwowa przybył nadto inspektor sanitarny radca dr Lachowicz. Na otwarcie zjawili się wszyscy profesorzy wydziału lekarskiego uniw. krakowskiego z dziekanem prof. Reissem na czele.

Prócz lekarzy z Austryi, na zjazd przyjechało 11 lekarzy z Niemiec z prof. drem Gumprechtem z Weimaru i prof. drem Krausem z Opola. Delegaci niemieccy reprezentują tamtejsze związki rządowych lekarzy.

Obrady zagaił prezes galicyjskiego Związku lekarzy rządowych i wiceprezes centralnego Związku lekarzy rządowych w Austryi, p. dr Wład. Czyżewicz z Jarosławia. Mowca przywitał przybyłych gości, reprezentantów władz i uniwersytetów oraz lekarzy wojskowych, podniósł zasługi galicyjskich lekarzy rządowych w sprawie utworzenia centralnej organizacyi lekarzy rządowych, a przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć cesarza.

Honorowymi prezesami zjazdu obrano pp. prof. dra Kostaneckiego z Krakowa, dra Festenburga ze Lwowa, dra Haberlera z Wiednia oraz prof. dra Ludwiga z Wiednia. Na przewodniczących wybrano dra Gustawa Paula, radcę rządowego z Wiednia, prezesa centralnego Związku rządowych lekarzy w Austryi, dalej dra Reisingera z Pragi, prezesa krajowego Związku lekarzy w Czechach oraz pp. prof. dra Nowaka i dra Gustawa Bielańskiego z Krakowa. Sekretarzami zjazdu wybrano pp. dra Landesmanna, lekarza wiedeńskiego, sekretarza obradującego Związku oraz pp. dra Weinsberga z Krakowa i dra Opieńskiego ze Lwowa.

Nastąpiły dalsze przemówienia powitalne. — Pierwszy przemawiał dr Gustaw Paul, prezes Związku, dziękując kolegom galicyjskim za przyjęcie.

Delegat dr Fedorowicz witał zjazd im. namiestnika kraju, wiceprezydent dr Szarski imieniem m. Krakowa, prof. dr Reiss, dziekan wydziału lekarskiego, imieniem uniwersytetu Jagiellońskiego i profesorów-lekarzy, dr Festenburg imieniem krajowej Rady Zdrowia i imieniem wschodnio-galicyjskiej Izby lekarskiej, dr Schoengut imieniem Izby lekarskiej zachodnio-galicyjskiej. Przybyły z Weimaru prof. dr Gumprecht i prof. dr Krause z Opola witali zjazd imieniem niemieckich i pruskich związków lekarzy niemieckich.

Dalej przemawiał prof. dr Machek imieniem uniwersytetu lwowskiego, dr Damski imieniem kraj. Związku lekarzy, dr Obtułowicz imieniem Tow. hygienicznego ze Lwowa, dr Janiszewski imieniem krak. Towarzystwa lekarskiego.

Nastąpił w dalszym ciągu wykład prof. dra Jurasza ze Lwowa „O twardzieli", t. j. chorobie infekcyjnej, która się usadawia w górnych drogach oddechowych (w krtani, i t. d.). Choroba ta, panująca w Galicyi, Bukowinie, Ukrainie i Besarabii, rozszerza się w ostatnich czasach coraz bardziej.

Zjazd potrwa 3 dni.

Po południu zwiedzą goście część zabytków krakowskich, pod przewodnictwem delegatów kraj. Związku turystycznego. O godz. 4 po południu nastąpi wspólna fotografia na dziedzińcu biblioteki Jagiellońskiej. Wszyscy uczestnicy zjazdu dostali od Związku turystycznego bezpłatnie przewodniki po Krakowie.

# Kronika.

Kraków, 24 czerwca.

**Dworek na wystawie architektonicznej.** Jedną z najpiękniejszych ozdób i najcelniejszy bezsprzecznie objekt, pozyskała wystawa architektoniczna w otwartym wczoraj dworku, który tylko dotąd zewnątrz oglądać było można. Dworek ten, projektowany przez p. Józefa Czajkowskiego, łączy w sobie malowniczość z wygodą i komfortem i przedstawia typ siedziby zamożnego obywatela wiejskiego, odpowiadający wszelkim wymaganiom nowoczesnego życia.

Projekt wewnętrznego urządzenia, ozdobienia i umeblowania, rozdzielili pomiędzy siebie pp.: J. Bukowski, K. Frycz, Tichy, E. Trojanowski i Henryk Uziembło, a całość urządzenia wypadła tak wspaniale i imponująco pod względem artystycznym, że — zdaniem znawców — dworek ten mógłby na międzynarodowych europejskich wystawach ubiegać się z powodzeniem o nagrody konkursowe.

Zanim w obszerniejszym opisie poddamy ocenie chwalebną pracę naszych artystów, zanotujemy poniżej nazwiska tych przemysłowców i rękodzielników, którzy wykonali poszczególne partye wewnętrznego urządzenia.

Sień projektował p. Karol Tichy, meble wykonał p. Józef Zabża, roboty tapicerskie p. Stefan Iglicki, kominek firma L. i G. Kaden.

Pokój pani projektował p. Karol Frycz, meble wykonał p. Józef Czerski, roboty tapicerskie p. Stefan Iglicki, kominek p. Jan Godzicki.

Pokój pana (z biblioteką, do której książek dostarczyła księgarnia S. A. Krzyżanowskiego), projektował p. Józef Czajkowski. Całkowite urządzenie wykonał zakład p. Stefana Iglickiego, kominek firma L. i G. Kaden, portyery kilimowe Stowarzyszenie „Kilim" w Zakopanem.

Sypialnię projektował p. Edward Trojanowski z Warszawy. Całkowite urządzenie wykonał zakład Władysława Niemczynowskiego i Sp., firanki do okien haftowała p. Jadwiga Kernbaumówna.

Łazienka. Wyłożenie ścian płytkami i posadzkę mozajkową wykonała firma L. i G. Kaden, wannę, umywalnię i t. d. postarczyła firma Leonard Nitsch i Sp.

Jadalnię projektował p. Henryk Uziembło, meble wykonał p. Wojciech Bober.

Kredens i kuchnię projektował p. Henryk Uziembło, meble wykonał p. Joachim Steinberg, piece i naczynia kuchenne dostarczył W. Halski, szkła Tomaszewski.

Pokój dziecinny (na górze) projektował p. Edmund Bartłomiejczyk z Warszawy. Całe urządzenie wykonał zakład Józefa Sperlinga.

Pokój panny (na górze) projektował p. Jan Bukowski, meble wykonał p. Stawowiak.

Sala (na górze) urządzona jako lokal i wystawa Towarzystwa upiększenia m. Krakowa przez p. Witolda Małkowskiego.

Meble koszykarskie na werandzie i balkonach ze szkoły w Rudniku.

W pokojach znajdują się drobne przedmioty majolikowe pomysłu i wykonania p. Zofii Szydłowskiej, nadto kilimy wykonane przez stowarzyszenie „Kilim" w Zakopanem podług pomysłu pp. Kazimierza Brzozowskiego, Tymona Niesiołowskiego, Teodory Skotnickiej i Gałka.

Witraż w klatce schodowej, podług projektu p. J. Bukowskiego z krakowskiego zakładu witrażów S. G. Żeleńskiego.

Roboty malarskie w całym dworku wykonał p. Józef Wołowski.

Całość dworku przedstawia się jako typ wytwornie, z komfortem i wygodą urządzonej siedziby zamożnej rodziny. Byłoby do życzenia, aby w każdym pokoju wywieszono przybliżony kosztorys urządzenia dla oryentacyi publiczności.

**10-tysięczny gość na wystawie.** Wobec sprzyjającej pogody, na wystawę architektoniczną podążyły wczoraj tłumy publiczności, tak, że oczekiwaną cyfrę 10.000 widzów, przekroczono już około godziny 8. Osobą, która, jako 10-tysięczna weszła na wystawę, była pani Stefanowa Ciechanowska, której komitet wręczył w upominku piękny szkic, ofiarowany na ten cel przez art. malarza Henryka Uziembłę. Do wieczora liczba zwiedzających dosięgła potem także jedenasty tysiąc. Przedmiotem powszechnego zainteresowania był dworek, który tłumnie zwiedzano. Wieczorne efekty iluminacyjne cieszyły się znowu nadzwyczajnem powodzeniem. Do późna w noc, liczna publiczność bawiła się we wszystkich lokalach wystawowych.

**Jubileusz Kraszewskiego.** „Straż Polska" na wniosek red. Kazimierza Bartoszewicza uchwaliła wziąć inicyatywę w urządzeniu obchodu setnej rocznicy urodzin J. I. Kraszewskiego, która przypada 28 lipca. Do komitetu postanowiono zaprosić wybitne osobistości ze świata naukowego i literackiego.

**Obchód grunwaldzki.** Zarząd Główny Straży Polskiej w Krakowie na posiedzeniu dnia 21 bm. uchwalił urządzić, jak i w latach poprzednich obchód grunwaldzki w połowie lipca. Do komitetu, który ma obmyśleć plan uroczystości, wybrano pp. Kazimierza Bartoszewicza, dra Tadeusza Grabowskiego, Karola Hebenstreita, dra Kazimierza Lubeckiego, Czesława Pieniążka, Maryę Siedlecką i Antoniego Stróżyńskiego. Za kilka dni zaprosi niniejsze grono szersze sfery miasta do obszernego komitetu.

**Nowy król kurkowy.** W strzelnicy krakowskiej odbyła się wczoraj po południu piękna uroczystość intronizacyi nowego króla kurkowego, przy bardzo licznym udziale konfraternii strzelnickiej oraz publiczności, która pospieszyła na koncert do ogrodu strzeleckiego. Strzelanie królewskie trwało do godziny szóstej wieczorem. Ostatnie szczęty drewnianego kura zbił rejent i radca miejski p. Edmund Klemensiewicz. Strzał powitano wiwatami i okrzykami. Po stwierdzeniu strzału przez komisyę, wprowadzono p. Klemensiewicza do głównej sali strzeleckiej, tutaj ogłosił prezes Tow. strzeleckiego p. J. K. Federowicz wobec zebranych członków panowanie nowego króla kurkowego i wręczył p. Klemensiewiczowi srebrnego kura, starożytne godło bractwa, oraz przypiął mu na piersiach złotą podobiznę królewskiego kura, jako pamiątkę od Towarzystwa. Marszałkami ogłosił prezes p. Federowicz pp. Jana Kwiatkowskiego i dra Mieczysława Staszewskiego. Wreszcie złożył prezes nowemu królowi kurkowemu życzenia od Towarzystwa i wezwał go, aby obszedł granice swego państwa i objął rządy.

Natychmiast po ogłoszeniu rządów nowego króla uformował się uroczysty pochód królewski. Przodem szła dziatwa z chorągiewkami o barwach strzeleckich i narodowych, dalej halabardnicy, łucznicy z kuszami i trębacze. Za nimi szedł „cylarz" czyli „malik", przysięgły sługa Celestatu, jak piszą historycy, tj. sługa, ustanawiający w strzelnicy tarczę, jako cel do strzelania. Cylarz, ubrany w szkocki strój strzelecki, niósł szczątki zbitego kura. Dalej szedł w pochodzie nowy król kurkowy, p. Klemensiewicz, niosąc na bogatym łańcuchu na piersiach srebrnego kura, dar Zygmunta Augusta z r. 1565, cenny zabytek sztuki złotniczej krakowskiej z XVI w., a zarazem drogą pamiątkę Tow. strzeleckiego. Za królem kurkowym szedł prezes, marszałkowie oraz bardzo liczna konfreternia strzelecki. Malowniczy ten pochód obszedł cały ogród strzelecki, poczem zawrócił do sali, gdzie zabrał głos p. Klemensiewicz i objąwszy rządy nawoływał strzelców do zgody i harmonii w Towarzystwie.

Wieczorem odbyła się uczta na cześć nowego króla.

W czasie pochodu strzelano z moździerzy i przygrywała muzyka wojskowa 1 p. p.

Z okazyi uroczystości intronizacyi nowego króla kurkowego, urządzono wczoraj w głównej sali strzeleckiej, przyozdobionej portretami wszystkich królów Tow. od roku 1833, wystawę cenniejszych pamiątek, klejnotów i darów, przypominających świetne chwile w rozwoju Tow. strzeleckiego. Zwracał przedewszystkiem uwagę wspaniały kur królewski, o którym wspomnieliśmy. Wystawiono dalej srebrne berło prezesowskie z XVIII wieku, dwie laski marszałkowskie z 1738 r., jedna ze srebra, druga z czarnego hebanu, łańcuch marszałkowski z 19 wieku, księgę królewską, gdzie są wpisani królowie kurkowi, i dwa dyplomy królewskie, z podpisami królów Zygmunta III i Władysława IV, zatwierdzające różne przywileje strzelców krakowskich.

Między innemi pamiątkami, mieścił się na wystawie sztuciec, którym strzelał w roku 1855 cesarz Franciszek Józef I i jego dar dla Tow. strzeleckiego z roku 1880, mianowicie srebrny garnitur do herbaty, dalej trzy gabilotki z darami byłych królów kurkowych, stare moździerze z 17 w., cenne puhary srebrne, dwa cynowe dzbany z roku 1563 i dwanaście dużych cynowych talerzy z herbem m. Krakowa, na których podobno w dawnych czasach podawano potrawy. Wystawa tych ciekawych pamiątek była licznie zwiedzana.

**Inspektor kawaleryi** generał Brudermann i głównokomenderujący żandarmeryi Tisljar przybyli na inspekcyę do Krakowa.

**Sprawy miejskie.** W sobotę odbyło się posiedzenie subkomitetu komisyi dla rozszerzenia granic Krakowa, na którem uchwalono projekt statutu Rady dzielnicowej m. Podgórza.

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem r. m. Klemensiewicza posiedzenie sekcyi prawniczo-przemysłowej, na którem rozpatrywano sprawę uregulowania hipoteki Wawelu.

**Opera i operetka.** Wesoła i doskonale wystawiona operetka „Wróg kobiet", która dzisiaj dawaną jest po raz trzeci, zapełnia stale do ostatniego miejsca salę teatru. Wskutek tego będzie daną w najbliższy piątek w miejsce „Krysi leśniczanki", której przedstawienie odłożono na później. Jutro „Madame Butterfly" z udziałem pp. Ogrodzkiej, Ostrowskiej, Dobosza i Okońskiego, we środę „Noc w Wenecyi".

Znakomity artysta Adam Didur przybył dziś do Krakowa i wystąpi we czwartek jako Mefisto w „Fauście". Małgorzatą będzie, p. Ogrodzka, Martą p. Kasprowiczowa, Sieblem p. Marynowiczówna, Faustem p. Dobosz, Walentym p. Okoński. Dyryguje kapelmistrz p. Wolfsthal.

W sobotę 29 bm. z okazyi św. Piotra i Pawła odbędą się dwa przedstawienia: po południu po cenach dramatu opera komiczna Offenbacha „Orfeusz w piekle", a wieczorem „Opowieści Hoffmana" z gościnnym występem Adama Didura; w niedzielę po południu również po cenach dramatu „Hrabia Luksemburg".

**Doktorat.** Ignacy Jurkowicz rodem z Krakowa, otrzymał w uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

**Egzamin dojrzałości w II. szkole realnej w Krakowie** odbył się pod przewodnictwem radcy dworu Frankego, krajowego inspektora szkół, w dniach od 17 do 21 b. m. Świadectwa dojrzałości otrzymali następujący publiczni uczniowie: Bernadzikiewicz Mieczysław, Bojarski Witold, Bulanda Juliusz, Goldman Alfred, Janicki Kornel (z odznaczeniem), Karbowiak Tadeusz (z odznaczeniem), Karcz Jan (z odznaczeniem), Klebert Edward, Królikowski Stefan, Lipschütz Jakob (z odznaczeniem), Lobert Włodzimierz, Mittelstaedt Wacław (z odznaczeniem), Neiger Józef, Resich Henryk, Sandor Tadeusz, Zembaczyński Maryan, Ziarkowski Karol, oraz eksterniści: Biernacki Aleksander, Eychler Witold, Kellner Ferdynand, Kozłowski Tadeusz, Lauer Kazimierz, Stachórski Tadeusz. — Dwóch eksternistów reprobowano na pół roku.

**Egzamin wstępny.** W piątem gimnazyum (ul. Stachowskiego 5) odbędzie się egzamin wstępny uczniów do klasy pierwszej w dniu 28 czerwca o godzinie 9 rano, wpisy zaś do tejże klasy 26 i 27 czerwca oo godzinie 10—12.

**Ze sportu.** Wczoraj po południu odbył się w parku gier „Cracovii" match „Cracovii" I b z K. S. „San" z Przemyśla przy bardzo małym udziale publiczności. Wynik matchu 7 : 1 (4 : 0) na korzyść klubu krakowskiego i to bez wielkich z jego strony wysiłków.

Na boisku pozlotowem odbył się równocześnie match „Bielitz-Bialaer Sport-Vereinu" z „Wisłą". W zeszłą niedzielę drużyny te spotykały się w Bielsku, gdzie „Wisła", jak donosiliśmy, uległa w stosunku 4 : 1. W pierwszej połowie gry walka była nierozstrzygniętą (0:0), dopiero w drugiej goście bialscy zaostrzają grę i zwyciężają ostatecznie w stosunku 2 : 1. Sędzią był p. Moskal.

**Z krakowskiego klubu szermierzy.** Doroczny popis szermierczy uczniów szkół średnich odbędzie się w dniu 25 b. m., t. j. we wtorek o godz. 8 wieczór w sali klubu (Wolska 7), przy współudziale kierownika kursów p. Winklera. Popis zapowiada się pod względem technicznym doskonale, gdyż w gronie uczestników kursów znajduje się już obecnie kilku wytrawnych szermierzy, których dobrą szkołę i biegłość podziwiano podczas turnieju szerm. w czasie igrzysk sport. polsk. we Lwowie w ub. roku. Wstęp dla członków klubu i wprowadzonych gości, dla przedstawicieli władz szkolnych oraz rodzin uczestników kursów, bezpłatny.

# Z kraju.

**Szkarlatyna w Poroninie, Bukowinie i Zakopanem.** Od przewodniczącego komisyi klimatycznej i inspektora stacyi klimatycznej w Zakopanem p. Stefana Grabczyńskiego otrzymujemy następujące pismo:

Z powodu pojawienia się szkarlatyny w gminach powiatu nowotarskiego a mianowicie: Poronin, Bukowina i Zakopane wydelegowało namiestnictwo krajowego inspektora sanitarnego dr Mieczysława Kramarzyńskiego dla zbadania rzeczywistego stanu rzeczy, a tembardziej, że prasa codzienna rozpowszechniła i jeszcze obecnie rozpowszechnia w tej sprawie wiadomości, które nie zawsze zgodne są z prawdą, a niepokoją publiczność, pragnącą udać się na letni pobyt do jednej ze wspomnianych miejscowości. Dla zapobieżenia nieporozumieniom stąd wynikłym, komisya klimatyczna opierając się na wyniku badania, dokonanego przez krajowego inspektora sanitarnego przy współudziale lekarza urzędowego w Nowym Targu i lekarza okręgowego w Poroninie, lekarza stacyi klimatycznej w Zakopanem, tudzież naczelnika dotyczącej gminy i eksponowanego żandarma, tak w Poroninie, jak i w Bukowinie, ogłasza rzeczywisty stan rzeczy, o ile dotyczy epidemii szkarlatyny w powyższych gminach:

Poronin. Dnia 18 b. m. stwierdzono 11 obejść zapowietrzonych szkarlatyną. Trzy przeznaczono do ostatecznego odrażenia, wobec czego na 8 obejściach pozostało 13 chorych na płonicę. Doraźnie zebrani mieszkańcy gminy zgodzili się na pomieszczenie pozostałych chorych w prowizorycznie na ten cel wynajętym domu izolacyjnym na Majerczykówce, położonej na ustroniu. Rada gminna w Poroninie uchwaliła na posiedzeniu dnia 22 b. m. otwarcie domu izolacyjnego, pomieszczenie w nim 13 obecnie chorych na szkarlatynę i bezzwłoczne wykonanie odrażenia tych obejść, z których przewieziono chorych do domu izolacyjnego. Całe to zarządzenie zostanie wykonanem do 25 czerwca włącznie, wobec czego z dniem tym pobyt w Poroninie nie będzie przedstawiał żadnego niebezpieczeństwa dla przyjezdnych.

Bukowina. Z 8 obejść, zapowietrzonych szkarlatyną, przeznaczono 3 do ostatecznego odrażenia — pozostaje zatem 5 obejść z ośmioma chorymi.

Zakopane. W Zakopanem pojawiło się od 25 maja do 22 czerwca włącznie 6 wypadków szkarlatyny, zawleczonej z Poronina. Po stwierdzeniu choroby, umieszczono każdego chorego w szpitalu miejscowym a dom zapowietrzony natychmiast odrażono. Z 6 pozostałych chorych 4 w przyszłym tygodniu opuści szpital bez zmian chorobowych a pozostanie w nim tylko 2 chorych. Oprócz wymienionych chorych, nie ma w Zakopanem żadnego innego przypadku szkarlatyny, wobec czego, jak niemniej wobec dokładnej izolacyi chorych w szpitalu miejscowym, pobyt w Zakopanem nie przedstawia najmniejszego niebezpieczeństwa nietylko dla stałych mieszkańców, ale i dla letników.

**Tarnów,** 23 czerwca. (Z walki wyborczej do Rady miejskiej).

Skończone wybory do Rady miejskiej z III. Koła dały świetne zwycięstwo partyi magistrackiej. Burmistrz dr Tertil z sześciu postawionych kandydatów przeprowadził pięciu; opozycya przeprowadziła jednego w osobie p. Szatki. Po wybranych radnych otrzymali najwięcej głosów pp. dr Merz Salomon (1000 głosów), Jakubowicz Baruch (955 głosów), Srebro Józef (879 głosów, Maschler Ignacy (822 głosów), dr Offner (722 głosów). Charakterystycznem jest, że poraz pierwszy od długiego czasu weszło do Rady czterech radnych katolickich, a stało się to skutkiem zaciekłej walki między partyą magistracką a opozycyą kahalną.

Walka wyborcza w I Kole rozgorzała na dobre z powodu bliskiego terminu wyborów (26 b. m.). Dosadnym wyrazem tej walki było wczorajsze posiedzenie komitetu wyborczego, zainicyowane przez profesorów szkół średnich, które pomimo długiej dyskusyi rozeszło się bez powzięcia definitywnych uchwał. Przewodniczył radca sądowy Radwański. Zgromadzeni zgodzili się na kandydatów z Koła profesorów szkół średnich w osobach: dyrektora szkoły realnej p. Karola Trochanowskiego i profesora II gimnazyum, p. Franciszka Gutowskiego. — Ze sfer sądowych zgłoszono i uchwalono kandydaturę p. radcy Wiatra, ze sfer skarbowych p. dra Stanisława Wróblewskiego. Księża nie postawili kandydatury ze swojej strony, skutkiem braku porozumienia. Ze sfer wolnego zawodu zgłoszono kandydaturę rejenta Bujnowskiego i inżyniera Wincentego Paszczy. Postawienie wszechpolskiej kandydatury p. Bujnowskiego, wywołało u niektórych członków komitetu tak zaciekłą opozycyę, że komitet odroczył się do poniedziałku, w którym to dniu zostaną zadecydowane wszystkie kandydatury na radnych i zastępców radnych.

Znając opinię wyborców I Koła możemy wyciągnąć wnioski co do szans kandydatów. Ze sfer profesorskich liczyć mogą na pewny wybór dyr. Trochanowski i prof. Gutowski. Ze sfer sądowych aprobowana kandydatura radcy Wiatra spotyka się z opozycyą, natomiast kandydatura radcy Kazimierza Munka, człowieka młodego, dzielnego prawnika, który jako radny w Limanowie dał inicyatywę do budowy wodociągów, spotyka się z przychylnością u znacznej większości wyborców, z czem komitet powinien się absolutnie liczyć. Kandydatura dr Wróblewskiego znajduje również sympatyczny oddźwięk w kołach wyborców. Niekłamaną sympatyą cieszy się w jak najszerszych kołach wyborców osoba p. inż. Paszczy, który ze względu na swoje fachowe wykształcenie tak pod względem teoretycznym, jak i praktycznym posiada tak wielkie szanse, że kandydatura p. Bujnowskiego absolutnie szans p. Paszczy osłabić nie może. Zresztą powszechnie jest rzeczą wiadomą, że nieliczni reprezentanci partyi wszechpolskiej w Tarnowie stawiają niepopularną osobę p. Bujnowskiego po to, aby ten w przyszłości mógł być hamulcem dla polityki burm. dr Tertila, któremu w żaden sposób nie mogą darować wystąpienia z partyi narodowo-demokratycznej.

Jesteśmy proszeni do oświadczenia, że p. Sokalski, mający w I Kole wielkie szanse przejścia wcale nie kandyduje, lecz wszystkie głosy którebj padły na niego, oddaje n. p. Paszczę.

**Ukonstytuowanie się zarządu głównego Macierzy szkolnej.** Z Cieszyna donoszą nam: Uzupełniony na walnem zgromadzeniu z dnia 9 b. m. zarząd główny Macierzy szkolnej Księstwa Cieszyńskiego ukonstytuował się w następujący sposób: prezes: Hilary Filasiewicz, dyrektor Towarzystwa oszczędności i zaliczek w Cieszynie; wiceprezesi: Wiktor Schmidt, dyrektor gimnazyum polskiego w Cieszynie i ks. Franciszek Michejda, pastor w Nawsiu; sekretarz Ludwik Eckert, profesor polskiego seminaryum naucz. w Bobrku; zast. sekretarza: Alojzy Machalica, urzędnik Towarzystwa rolniczego w Cieszynie; skarbnik: Emil Sznapka, prof. gimnazyum polskiego w Cieszynie, zast. skarbnika: Józe Haydukiewicz, prof. polskiego gimnazyum realnego w Orłowej. Prócz wymienionych wchodzą w skład zarządu pp.: Ks. Eugeniusz Brzuska, katecheta w Cieszynie, St. Cyankiewicz, nauczyciel w Czechowicach, Rudolf Cicny, rolnik w Olbrachcicach, Bogusław Heczko, prof. polskiego seminaryum naucz. w Bobrku, Fr. Kiedroń, rolnik w Suchej Dolnej, Jan Kotas, kierownik szkoły w Jaworzu, inż. Stefan Natanson w Krakowie, ks. Jan Stonawski, prof. gimn. polskiego w Cieszynie, Jan Szuścik, naucz. Łazy, dr Wł. Wasung, prof. szkoły przem. w Krakowie, Bolesław Włodek, kierownik szkoły w Ostrawie Polskiej.

# Ze świata.

**Zawodowa opieka nad ubogimi.** Przez 3 dni z rzędu odbywał się w Wiedniu zjazd delegatów zawodowej opieki nad ubogimi. Jak ważną kwestyą społeczną stała się, z biegiem czasu, zawodowa opieka nad ubogimi, dowodzi tego liczba przeszło trzystu uczestników w tym zjeździe ze wszystkich większych miast środkowej Europy.

Z ramienia krakowskiego magistratu delegatem na tym zjeździe jest naczelnik wydziału dobroczynnego, starszy radca Banaś. Na zjeździe obecnym był także urzędnik tego wydziału, p. Czesław Konopiński. Uczestnicy zwiedzili między innymi wzorowo urządzony zakład dla podrzutków i sierót w VIII dzielnicy Wiednia.

**Samobójstwo sekretarza nadwornego.** W budynku urzędowym pierwszej dzielnicy m. Wiednia wykonał w sobotę wieczorem zamach samobójczy Waleryan Pieńczykowski, były sekretarz nadworny przy Trybunale administracyjnym. Rana, jaką zadał sobie Pieńczykowski, strzelając z rewolweru w pierś, grozi niebezpieczeństwem utraty życia. Pieńczykowski liczy 65 lat. Przed niedawnym czasem przeniesiono go w stan spoczynku. Od tego czasu Pieńczykowski wdrożył usilne starania, aby go ponownie przyjęto do czynnej służby. Ponieważ jednak Pieńczykowski był człowiekiem umysłowo anormalnym, przeto prośbę jego odrzucono. W sobotę o g. 8 wieczorem przyszedł Pieńczykowski do budynku urzędowego pierwszej dzielnicy i wydobywszy rewolwer, strzelił do siebie, mierząc w serce. Kula chybiła jednak celu i, przebiwszy żołądek, ugrzęzła w kręgosłupie. Na miejsce wypadku zawezwano pogotowie ratunkowe, które udzieliło rannemu pierwszej pomocy, Pieńczykowski był w czasie opatrunku zupełnie przytomny i prosił nawet o papierosa. Po opatrzeniu przewieziono go do szpitala powszechnego.

**Senzacyjna rozprawa.** Z Węgierskiego Hradyszcza donoszą: W sobotę wieczorem zakończył się głośny proces przeciw Władysławowi Tomanowi i towarzyszom. Toman, jak wiadomo, zabezpieczywszy swoje życie na 50.000 K, zastrzelił podobnego do siebie czeladnika ślusarskiego Schüllera poczem uciekł do Węgier, a jego przyjaciel Żelezny rozgłosił, że Toman popełnił samobójstwo. Toman który się przyznał do winy, skazany został na śmierć przez powieszenie, Żelezny, obciążony zeznaniami Tomana, absolutnie jednak wszelkiego udziału w zbrodni zaprzeczający, został skazany na 12 lat ciężkiego więzienia.

**Zamordowanie żony bankiera.** W miejscowości Tschieren pod Drezném, popełniono ohydne morderswo na bardzo majętnej żonie kapitalisty Hantscha. Zamordowała ją stróżka domu. W pokoju było wszystko poprzewracane, z czego wnioskować należy, że pomiędzy morderczynią a jej ofiarą, rozegrać się musiała zacięta walka. Morderczyni została aresztowaną.

**Derby w Hamburgu.** Przy wczorajszem derby przybył pierwszy „Guliwer II", drugi „Kokoro", trzeci ks. Lubomirskiego „Lom".

**Zmarli.**

Karol Leo, emer. hutmistrz salinarny, przeżywszy lat 55, umarł w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godz. 4 po południu. Zmarły był bratem prezydenta m. Krakowa.

Anna Pobudkiewicz, w 78 roku życia zmarła w Wieliczce.

**Na T. S. L.** Z okazyi zaślubin panny Maryi Srkaiówny z p. Emilianem Knauerem, wpłynęła do kasy zarządu głównego T. S. L. zamiast telegramów z życzeniami kwota K 30 20.

**Z dyecezyi krakowskiej.** Egzamin na katechetów do szkół średnich złożyli ks. Jan Wądolny, Józef Kajdas i Jan Krzemiński. Mianowany ks. dr Leon Drożdowski, wik. w Sieprawiu, administratorem w Zakliczynie. Konkurs na opróżnione probostwo w Zakliczynie ogłoszony z terminem do 15 lipca.

**Mianowania i przeniesienia.** Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyała kanc. Alojzego Orłowskiego w Brzostku do Rzeszowa i mianował kancelistami: sierżanta Karola Egnera dla Dobczyc, podoficera rach. St. Różyckiego dla Żabna i tyt. wachmistrza żandarmeryi Jana Błażkowa dla Brzostka.

Minister sprawiedliwości mianował kandydata notaryalnego Feliksa Wiśniowskiego notaryuszem w Lutowiskach.

**Składki.** Na szpital Braci Miłosierdzia w Krakowie złożył A. C. 1 K.

**Z kalendarza.** W poniedziałek 24 czerwca: Fausta i Firmina mm.; we wtorek 25 czerwca: Wilhelma op. i Febronii pm.; we środę 26 czerwca: Jana i Pawła braci mm.

Wschód słońca dnia 24 czerwca o godz. 3 minut 33, zachód o godzinie 7 min. 51; długość dnia godzin 16 min. 18.

**Z krakowskiego obserwatoryum.** Dnia 23 czerwca termometr doszedł + od 11·3 do 20·8 Cels.; — barometr wahał się.

Dnia 24 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru 742·5 mm., termometru + 14·8 Cel.; wiatr południowo-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 14·2, najniższa 1·9°. — Ciśnienie powietrza 690. Kierunek wiatru północny.

Prognoza: pogoda zmienna.

### Opera i operetka lwowska w Krakowie.

W poniedziałek: „Wróg kobiet„.
We wtorek: „Madame Butterfly“.
We środę: „Noc w Wenecyi“.
We czwartek: „Faust“.
W piątek: „Wróg kobiet“.
W sobotę po południu: „Orfeusz w piekle“; wieczór: „Opowieści Hoffmana“.
W niedzielę po południu: „Hrabia Luksemburg“; wieczór: „Faust“.

### Teatr na wystawie architektury.

W poniedziałek: „Dama od Maksyma“.
We wtorek: „Dama od Maksyma“.
We środę: „Dwanaście żon Jafeta“.

### Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek: „Precz z kochankami“.
We środę: Samson i Dalila“.



## Wyścigi konne w Krakowie.

Wyjątkowo piękna pogoda i niedzielny dzień sprawiły, że wczorajsze otwarcie pięciodniowego letniego meetingu wyścigowego odbyło się przy niezwykle tłumnym udziale publiczności. Na torze roiło się wczoraj od wspaniałych toalet kobiecych, od barwnych mundurów wojskowych. Przybyli między innymi delegat namiestnika p. Fedorowicz, komendant korpusu gen. Böhm-Ermolli, eksc. Antoni hr. Wodzicki, prezydyum Tow. międzynarodowych wyścigów, generalicya i t. d.

Gonitwy, których ogółem było siedm, niezwykle były interesujące ze względu na liczny udział koni w każdym biegu. Zwycięstwo generalne przypadło w udziale stajni p. K. Ostaszewskiego, a następnie stajniom ks. J. Lubomirskiego i Zdzisława hr. Tarnowskiego, co jest objawem ze wszech miar pocieszającym.

Bieg I. Wyścig otwarcia z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda 2000 kor. ofiarowanych przez gminę m. Krakowa, z których 1400 kor. zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu, 100 kor. ostatniemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni. Meta 2400 m.

Stanęło do biegu koni cztery: 1) Mimi ks. Jerzego Lubomirskiego, 2) Berezyna p. Ułaszyna, 3) „Pani Dulska“ Ostaszewskiego, 4) Borona p. Morborne.

Totalizator płacił 15 za 10 i 93 za miejsce.

II. Nagroda Krakusa. Handicap 2400 kor., ofiar. przez austr. Jockey-Club, z których 1800 kor. zwycięzcy, 400 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 1600 m.

Biegało 6 koni: 1) „Gaydeburowa“ p. K. Ostaszewskiego, 2) „Baby“ ks. J. Lubomirskiego, 3) „Gellert“ p. St. Wiktora, 4) „Mitraille“ p. Morborne.

Totalizator płacił 44 za 10 kor. i 53, 52 i 59 za miejsce.

III. Nagroda austr. Jockey-Klubu. 2000 kor., z których 1500 kor. zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 2000 m.

Biegało 4 konie: 1) „Gare a Pich“ p. K. Ostaszewskiego, 2) „Pelunia“ p. St. Ułaszyna, 3) „Gnat“ ks. J. Lubomirskiego.

Bez miejsca „Bihar“ por. Br. Wrażdy.

IV. Nagroda prezesowska. 4000 kor. ofiarowane przez prezesa Tow. międzynarodowych wyścigów konnych JE. Romana hr. Potockiego, z których 3000 kor. pierwszemu, 600 kor. drugiemu, 400 trzeciemu koniowi. Meta 2400 m.

Biegło cztery konie: 1) „Polish Galloway“ p. Kaz. Ostaszewskiego, 2) „Pela“ p. St. Ułaszyna, 3) „Oola Beeby“ p. Ostaszewskiego. Bez miejsca „Czafranka“ p. St. Ułaszyna.

Totalizator płacił 11 za 10 K i 103 K za miejsce.

V. Oficerski bieg z przeszkodami Steeple chase. 2000 K i nagroda honorowa dla jeźdźca zwycięscy. Dla 4-letnich i starszych koni. Meta 4000 m.

Biegało 5 koni: 1) „Naplopo“ rotm. Hagelina, 2) „Orissa“ por. Wodianera, 3) „Ronto Pál“ por. bar. Wrażdy.

Totalizator płacił 23 za 10 K.

VI. Wyścig gładki koni półkrwi. Nagroda 1800 K, z których 1200 K zwyciescy, 300 K drugiemu, 200 K trzeciemu, 100 K czwartemu koniowi. Meta 1600 m.

Startowało 5 koni: 1) „Somnolent“ Zdz. hr. Tarnowskiego, 2) „Graf Danilo“ p. Wojciecha Jarzynowskiego, 3) „Kubiczek“ p. Zangena, 4) „Salta“ Zdz. hr. Tarnowskiego, 5) „Kret“ rotm. Hagelina.

Totalizator płacił 18 za 10 K a 79 i 101 K za miejsce.

VII. Czerwcowe Steeple chase. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 2300 K, z których 1500 K zwycięscy, 400 K drugiemu, 250 K trzeciemu i 150 K czwartemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 4600 m.

Do biegu stanęło 3 konie.

1) „Gamratka“ p. K. Ostaszewskiego, 2) „Serma“ Zdz. hr. Tarnowskiego, 3) „Bleriot“ por. Wodianera.

Totalizator płacił 26 za 10 koron.

Po skończonych wyścigach rozwinęło się wzdłuż alei Błoń i w ulicach Wolskiej i Podwale wspaniałe corso pojazdów i automobilów.

Inauguracya letniego karnawału krakowskiego powiodła się najzupełniej.

Znaczna część publiczności w powrocie z wyścigów zatrzymała się na wystawie architektonicznej, która po raz pierwszy od chwili swego otwarcia zgromadziła wieczorem kilka tysięcy osób.

## Tydzień lotniczy w Wiedniu.

(Telegramy „N. Reformy“ z d. 24 czerwca.)

**Wiedeń.** W obecności protektora arc. Leopolda Salwatora, członków domu cesarskiego, ministrów i tłumów publiczności rozpoczął się tu wczoraj międzynarodowy tydzień lotniczy. Zaraz z początku spadli: Stanger z Austryi nie odniósłszy innych ran; Francuz Ehrman z 20 m. wysokości ciężko ranny i Belgijczyk Deroy, który złamał nogę. Aparaty wszystkich trzech zniszczone.

**Wiedeń.** Wczoraj rozpoczął się w Aspern pod Wiedniem międzynarodowy tydzień lotniczy. Na pola wzlotów przybyło przeszło 120.000 publiczności, wielu członków domu cesarskiego, ministrowie itd.

Nie obeszło się bez nieszczęśliwego wypadku Francuski awiator Ehrman spadł z wysokości 30 metrów i złamał nogę, którą musiano natychmiast amputować.

Belgijczyk Willy Deroy spadł również ze znacznej wysokości, odniósł jednak nieznaczne zranienia.

Awiator austryacki Blaschke uzyskał rekord światowy wysokości, albowiem wzniósł się on wczoraj do wysokości 3500 metrów. Lotnicy francuscy protestowali przeciw przyznaniu mu pierwszej nagrody, twierdząc, że barograf Blaschkego nie funkcyonował prawidłowo. Wobec tego francuski awiator Garros wzniósł się w powietrze, zabrawszy ze sobą barograf Blaschkego. Okazało się jednak, że barograf ten funkcyonował zupełnie dobrze.

## Zamach na arcyksięcia.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z d. 24 czerwca.)

**Gorycya.** Dziennik „Socza“ donosi o aresztowaniu w Ronsina jakiegoś mężczyzny, który miał wykonać zamach na automobil arcyks. Józefa Ferdynanda, biorącego udział w wyścigu alpejskim. Aresztowany nazywa się Ipavich. Przy rewizyi w jednym z domów w Ronsina znaleziono bombę. Ipavich wołał w czasie, gdy go aresztowano: „Zostawcie mię lepiej w spokoju, aresztujcie lepiej księdza w Srednjem, który mię do tego zamachu namówił“.

Ipavich oświadczył, że ksiądz ów nazywa się Cantinaro i że przyrzekł mu za wykonanie zamachu 500 koron.

**Tryest.** Dziennik „Edinost“ donosi, że z powodu zeznań Ipavicha, policya przeprowadziła rewizyę w domu ks. Cantinaro i znaleziono tam rzeczyście materyały wybuchowe, które miały służyć do wykonania zamachu na arcyksięcia Józefa Ferdynanda. Księdza Cantinaro natychmiast aresztowano i osadzono zarówno jak Ipavicha, w więzieniu śledczem. Cantinaro uchodzi za niebezpiecznego szpiega.

Zdaje się też, że ks. Cantinaro popełnił włamanie do koszar w Srednjem. Ma on też być sprawcą eksplozyi magazynu prochu w Srednjem.

Zeznania Ipavicha, iż Cantinaro namówił go do wykonania zamachu, okazały się prawdziwemi.

## Z Rady państwa.

Z Wiednia otrzymujemy od posła Lasockiego zawiadomienie, że informacya „N. W. Tagblattu“ o przebiegu poufnego posiedzenia Koła polskiego z 20 b. m., o ile to dotyczyło przemówienia tego posła, mija się z prawdą. Pos. Lasocki nie krytykował na tem posiedzenia Koła polskiego.

Od posła Mikołaja hr. Roya otrzymujemy następujące sprostowanie.

W nr. 278 z dnia 21 b. m. umieściła „N. Reforma“ szczegóły z posiedzenia Koła polskiego wedle sprawozdania „N. Fr. Presse“, które polegały na mylnej informacyi. Mianowicie, po słowach „...iż hr. Skarbek i hr. Rey przemawiali w tonie bardzo ostrym“, napisano „czynili oni prezesowi Leowi i ministrowi Długoszowi zarzuty, że źle prowadzili Koło polskie“. Otóż muszę sprostować, że zarzutów tych nie czyniłem, a w szczególności, nie występowałem przeciwko JE. ministrowi Długoszowi, natamiast oświadczyłem, iż należy się panu ministrowi najpełniejsze uznanie za to, iż tekę swą oddał do dyspozycyi w chwili, gdy minister Heinold, bez wiadomości ministra dla Galicyi, układał się z Rusinami, i bez jego wiadomości wydał znaną deklaracyę do Związku posłów ukraińskich“.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z 24 czerwca.)

**Wiedeń.** Izba posłów prowadzi dziś w dalszym ciągu dyskusyę wojskową. Ze względu na wielką ilość mowców opozycyjnych, którzy, jako referenci mniejszości, zapewnili sobie głos, odbędzie się głosowanie nad pierwszą grupą ustawy wojskowej najwcześniej dopiero jutro, tak że załatwienie ustaw wojskowych nastąpić może najwcześniej dopiero we czwartek.

### Rada ministrów.

**Wiedeń.** Minister spraw wewnętrznych Heinold był wczoraj na dłuższem posłuchaniu u cesarza. Po tem posłuchaniu odbyło się dłuższe posiedzenie Rady ministrów, na którem zajmowano się głównie sprawą budowy dróg wodnych i rekompensatami dla krajów alpejskich, których posłowie chcą czynić poważne trudności załatwieniu noweli kanałowej.

## Wojna włosko-turecka.

Telegramy „Nowej Reformy“ z d. 24 czerwca.)

### Młodoturcy za wojną.

**Berlin.** Z Konstantynopola doszła tu wiadomość, że kongres Młodoturków, który obecnie odbywa się w stolicy Turcyi, oświadczył się za dalszem prowadzeniem wojny aż do ostateczności. Kongres w dalszym ciągu uchwalił rezolucye, nawołujące rząd do lepszego uzbrojenia floty tureckiej. W tym celu należy zaciągnąć większą pożyczkę.

### Bunt w wojsku tureckiem.

**Konstantynopol.** Obiegające od kilku dni pogłoski, że z powodu buntu oficerów i marynarzy, którzy bez rozkazu wyjechać chcieli przeciw flocie włoskiej, dziesięciu oficerów zostało na śmierć skazanych, potwierdzają się. Ponieważ jednak wyrok dotąd nie został potwierdzony, przypuszczają, że porta waha się podpisać wyrok.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 24 czewca.

### Zgromadzenia demonstracyjne na Węgrzech.

**Budapeszt.** Wczoraj odbyły się w wielu miastach zgromadzenia ludowe. W Jaszeberenyi brali udział w zgromadzeniu hr. Apponyi z wielu członkami partyi Kossutha, prezydent partyi ludowej b. minister hr. Zichy i hr. Karolyi. Zbudowany łuk tryumfalny zniszczył ogień.

W innych miastach odbyły się zgromadzenia partyi Justha razem ze socyalistami.

### Zjazd cara z Wilhelmem.

**Paryż.** „Temps“ donosi z Petersburga, że zjazd między cesarzem Wilhelmem a carem, który miał się odbyć 3 lipca, odbędzie się dopiero po wizycie Poincarégo, która nastąpi w sierpniu.

### Zmiany w ambasadach.

**Petersburg.** Rosyjski ambasador w Paryżu Izwolski, ma być przeniesiony jako ambasador do Londynu, obecny zaś ambasador rosyjski w Londynie, Benkendorf, przeniesiony będzie do Berlina. Ambasador Giers ma się udać do Paryża.

### Rozdział kościoła od państwa we Francyi.

**Paryż.** Ministerstwo skarbu ogłosiło sprawozdanie, w którem donosi w sprawie przeprowadzenia ustawy, dotyczącej rozdziału kościoła od państwa, że z 68.551 majątków kościelnych, znajdujących się pod sekwestracyą, do końca ubiegłego roku zlikwidowano 47.425. Zakładom dobroczynnym w gminach i departamentach można było przekazać 335 milionów franków. Po doliczeniu sum, które jeszcze wpłyną, otrzymają zakłady te 400 milionów franków ze zlikwidowanych majątków kościelnych.

### Wypadki w powietrzu.

**Gdańsk.** Balon „Danzig“, który wzniósł się tutaj wczoraj, nagle z powodu silnego wiatru, rzucony został na jeden dom, przyczem komendant balonu, lekarz dr. Schucker, został wyrzucony z kosza i na miejscu się zabił. Balon następnie dalej pędzony był przez wiatr i kilka innych osób odniosło rany.

### Z powodu zamachu na Stołypina.

**Petersburg.** Trybunał w Kijowie skazał anarchistę Takatzyego na 10 lat ciężkich robót, ponieważ wykryto u niego laboratoryum bomb dynamitowych. Przypuszczają, że Takatzy jest członkiem spisku, który dokonał zamachu na życie Stołypina.

### Car powrócił.

**Peterhof.** Carska rodzina przybyła tu na pobyt letni.

### Bunt wojskowy w Mukdenie.

**Mukden.** Plądrujące wojska zniszczyły przedmieście. Wiele banków zrabowanych; 300 domów spalonych. Połączenie ze śródmieściem przerwane.

### Trzęsienie ziemi.

**Kolonia.** „Koeln. Ztg.“ donosi z Limone: Trzęsienie ziemi w Costarica zniszczyło cały szereg miejscowości. Wśród ludności panuje panika. 85 ludzi znalazło śmierć pod gruzami zawalonych domów, przeszło 400 jest ciężko rannych.

**Insbruk.** Stan zdrowia biskupa z Brizen, ks. Aitenweisla, pogorszył się.

**Kiziowck.** Generalny komendant odeskiego okręgu wojsk. jeneralny adjutant Zarubajew zmarł.

## Po zamknięciu numeru.

**Kraków,** 24 czerwca.

**Włamanie do urzędu pocztowego w Podgórzu.** Jak już donieśliśmy w nocy z piątku na sobotę włamali się do urzędu pocztowego w Podgórzu jacyś nieznani sprawcy, którzy z kasy tego urzędu skradli 19.000 kor. Sposób włamania, jak i szereg pozostawionych na miejscu narzędzi do włamywania i rozbijania kas świadczył, że ma się tu do czynienia z rutynowanymi w swoim fachu włamywaczami. Rozpoczęte natychmiast po kradzieży śledztwo za sprawcami włamania przez podgórską ekspozyturę policyi, nie dało początkowo rezultatu, gdyż wszystkie okoliczności wskazywały na to, że włamywacze natychmiast po dokonaniu zbrodni musieli opuścić Kraków, udając się najprawdopodobniej za granicę.

Pomiędzy różnemi angielskiemi wytrychami, świdrami stalowemi i nożycami do wycinania blach z kas wertheimowskich i t. d., znaleziono także po jednym egzemplarzu „Lodzer Zeitung“ i „Rozwoju“, dzienników, wychodzących w Łodzi. Ta okoliczność wskazywała, że włamywacze są prawdopodobnie z Królestwa Polskiego. Władze policyjne zawiadomiły też natychmiast wszystkie graniczne posterunki policyi i żandarmeryi. Przesłuchano również wszystkich krakowskich dorożkarzy i szoferów, czy podejrzani ludzie nie jechali krytycznej nocy lub w sobotę rano, do którejś z sąsiednich stacyj kolei północnej, aby tam wsiąść do pociągu, odchodzącego w stronę granicy. Śledztwo to jednak, jak i dochodzenia na dworcu kolejowym, pozostało bez rezultatu. Zawiadomiona dopiero o włamaniu w Podgórzu pruska policya w Mysłowicach i Katowicach, zwróciła baczną uwagę na kantory wymiany pieniędzy, czy też nie pojawią się tam podejrzane indywidua.

I rzeczywiście w sobotę wieczorem niemal równocześnie do dwóch różnych kantorów przyszły dwie grupki mężczyzn, którzy, jako „robotnicy“, szli ze swymi „pośrednikami pracy“ do wymiany znaczniejszej kwoty w walucie austryackiej na pruską. Poinformowani już przez policyę o włamywaczach funkcyonaryusze kantorowi zawiadomili władzę bezpieczeństwa, która tak w jednym, jak i drugim kantorze, aresztowała „pośredników pracy“, co, widząc czekający na zmianę pieniędzy towarzysze, występujący w roli „robotników“, umknęli i są poszukiwani przez policyę.

Z jednej z wspomnianych partyj aresztowano niejakiego Salomona Falleka i Freinda. Salomon Fallek jest dobrze znany krakowskiej policyi, jako złodziej kieszonkowy. Ostatniemi czasy odsiadywał za kradzież karę siedmioletniego więzienia ciężkiego w Stein pod Wiedniem. Fallek chciał w kantorze wymienić dwa tysiące koron.

Z drugiej grupy zdołano aresztować niejakiego Picka, usiłującego wymienić znaczniejszą kwotę austryackich pieniędzy złotych i srebrnych.

Aresztowani do włamania w Podgórzu się nie przyznają, tłomaczenie się ich jest jednak bardzo niejasne. Nie potrafią oni podać „alibi“ swego krytycznej nocy. Zdaniem władz policyjnych i według wszelkiego prawdopodobieństwa aresztowani są sprawcami włamania w Podgórzu, a herszem ich jest Fallek, Krakowianin. Banda ta podejrzaną jest również o dokonanie włamania do kasy Towarzystwa pomocy dla sierot izraelickich i do zakładu zastawniczego w Rzeszowie.

Przy aresztowanych znaleziono kilka tysięcy koron w walucie austryackiej oraz nabite ostremi nabojami brauningi.

Aresztowani pozostają w areszcie policyjnym w Katowicach, dokąd po bliższe informacye, potrzebne dla śledztwa, wyjechał z Krakowa inspektor policyi p. Bronisław Karcz.

Zaznaczyć jeszcze należy, że załatwienie aresztowanych przez władze pruskie potrwa dłuższy czas, aż załatwione będą wszystkie formalności urzędowe.

**Utonięcie żołnierza.** Dziś około godz. 10 przed południem podczas ćwiczeń oddziałów pionierskich na Wiśle, wypadło z łodzi do wody około piant podgórskich dwóch żołnierzy, z których jeden utonął. Drugiego wyciągnięto nieprzytomnego z wody i po zastosowaniu środków ratunkowych zdołano przywrócić do życia.

**Z Warszawy.** („Sokół“ rosyjski w Warszawie.— Represye prasowe. — Przywrócone „Wianki“.)

— Istniejące tu od niedawna stowarzyszenie „Sokół“ rosyjski otrzymało zatwiedzenia statutów. Równocześnie otrzymało także legalizacyę rosyjskie Towarzystwo nauczycieli szkół polskich które ma na celu rusyfikacyę szkolnictwa polskiego.

— Sędzia śledczy wezwał wczoraj redaktora humorystycznego pisma „Kogut“ Czajewskiego i dwóch współpracowników Koszutskiego i Pobudzińskiego w sprawie zamieszczenia artykułu „Do burżujów“. Wszyscy wezwani zostali niezwłocznie aresztowani. Po złożeniu kaucyi Czajewskiego, i Koszutskiego wypuszczono na wolność, Pobudzińskiego odesłano do więzienia.

— Wskutek starań towarzystw sportowych w Petersburgu nadeszło stamtąd rozporządzenie uchylające zakaz Skałłona urządzenia uroczystości wianków. Wobec tego wczoraj na wystawie sportowo-przemysłowej odbyła się przy kilkudziesięciotysiącznym udziale publiczności uroczystość wianków na „Agricoli“, gdzie mieściła się dawn. szkoła pływania wojska polskiego. Od roku 1904 była to pierwsza uroczystość wianków w Warszawie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca.
**Michał Konopiński.**

**NADESŁANE.**

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

## Podziękowanie.

Za okazane współczucie i oddanie ostatniej posługi ś. p.

**Witoldowi Bar. Gostkowskiemu,**

komisarzowi powiatowemu w Chrzanowie, składa Wszystkim serdeczne „Bóg zapłać“

**Rodzina.**

**Inż. Henryk Schall**

st. komisarz maszynowy
c. k. kolei państwowych
zmarł w Krakowie po krótkiej a ciężkiej chorobie 22 czerwca 1912 r. w 40 roku życia.



## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń**, 24 czerwca. (Giełda południowa).

Marki 118·11. Renta majowa 87·80. Renta koronowa węgierska 87·80. Akcye austr. zakł. kred. 640·—. Akcye węg. zakł. kred. 840·—. Akcye Angiobanku 378·50. Akcye Unionbanku 615·—. Akcye Bankvereinu 529·75. Akcye Landerbanku 529·25. Akcye kolei państwowych 727·—. Lombardy 98·75. Akcye fabryki broni 10 93. Akcye tytoniowe 348·—. Alpiny 992 75. Rima-Muranyi 769·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 3178·—. Losy tureckie 241·50. Ruble 254·50. Skoda 745 50. 4½ proc. Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—

Usposobienie: spokojne.

**Berlin**, 24 czerwca. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 199·75. Tow dyskontowe 184·—.

Usposobienie: bez ochoty.

**Giełda warszawska.**

Warszawa, 24 czerwca.

4-procentowa renta rosyjska 91·27 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II. emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·— rb; 4-proc. listy ziemskie 83·25 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 92·10 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 87·80 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 89·— rub.; 4½-pro. listy łódzkie 89 70 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 423·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 418·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 436·50 rb.; Cukrownie 300·— rb.; Starachowice 258·— rb.; Lilpop 130·— rub; Rudzki 128·50; Rudzki nowe 130·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 288·— rb.; Putiłów 190·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 88·60 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.: Bank dyskontowy 496·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·52—; Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39·45.

**Giełda zbożowa.**

Budapeszt, 24 czerwca. — Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·78 do 11·79; pszenica na kwiecień 12·04 do 12·05; żyto na październik od 9·68 do 9·69; owies na październik 9·38 do 9·39; kukurudza na lipiec 8·90 do 8·91; kukurudza na sierpień 8·95 do 8·96; rzepak na sierpień 17·85 do 18·95.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie silne; pięknie.

**Zapisujmy się na członków T. S. L.,** wkładka roczna członka zwyczajnego wynosi **2 korony,** członka wspierającego 12 kor. —

### KOMEDYE
### Bolesława Wędrychowskiego

wierszem i prozą
**ludowe, salonowe i dla dzieci.**
Skład główny u Gebethnera w Krakowie i w Warszawie. 5560 1 3

### Absolwent seminaryjny

poszukuje lekcyj. Zgłoszenia pod S. K. poste restante Kraków. 5571

**Panna** z ukończoną buchalteryą, poszukuje bezpłatnej kilkumiesięcznej praktyki w jakimkolwiek biurze. Zgłoszenia T. Z. poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu ins. 5568 1 3

### Uczeń z ukończoną 7 kl. gimn.

poszukuje zajęcia na czas wakacyj. A. B. poste restante Kraków. 5570

### Aptekę

intratną sprzedam lub wydzierżawię. Zgłoszenia „Apteka" poste rest. Lwów 13. 5564 1 2

### Urzędnik rachunkowy

akad. handl., egzam. z rachunk. państw., ładne pismo, dobry buchalter i korespondent, szuka zajęcia popołud. lub administracyi domu. Zgłoszenia Solidny 5/6 poste rest. Kraków. 5562 1 5

### Rutynowany

buchalter-bilansista, pierwszorzędna siła, poszukuje samoistnej posady, najchętniej w browarze lub innem przedsiębiorstwie fabrycznem, jako kierownik komercyalny. Zgłoszenia pod „Samodzielny" poste restante Gorlice, za okazaniem kwitu inseratowego. 5557 1 5

**Pożyczki** na spłaty w wysokości 200 koron, poszukuje urzędnik autonomiczny na posadzie. — Zgłoszenia pod **J. W. M.** do Biura ogłoszeń J. Stattera, ulica Floryańska 55. 5578 1 3

### Wdowa po inżynierze

majętna, kilkanaście tysięcy koron, inteligentna, 38 lat, jedno dziecko, poślubi mężczyznę starszego, kawalera lub wdowca z jednem dzieckiem, urzędnika kolej. państw. i t. p. Zgłoszenia do 5 dni K. poste restante Krynica-Zdrój. 5569

### Buchalter

młodszy, zdolna siła, korespondujący po polsku i niemiecku, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Pilny" poste restante Gorlice, za okazaniem kwitu inseratowego. 5556 1 5

### W Zakopanem

na lato mieszkanie (3 pokoje duże, słoneczne, weranda i kuchnia), do wynajęcia. Przecznica, willa „Chowanna". 5546 1 3

### Dom w Makowie

do sprzedania, położony na głównym trakcie, nadający się dla rzeźnika, ze znaczną ilością stałych odbiorców, z lodownią, stajnią, stodołą etc. Wartość 10.000 K. Cena przystępna. Wiadomość u Rozalii Groner w Makowie. 5565

### Dyrekcya Składnicy Kółka roln.

**w Nowym Targu**

potrzebuje zdolnego **subjekta** od 1 lipca b. r. Odpisy świadectw z fotografią i życiorysem przyjmuje Dyrekcya. 5582 1 3

### Magister farmacyi

znajdzie zaraz umieszczenie w aptece **J. Niesiołowskiego w Tarnowie.** 5581 1 3

**Dyrekcya**

### The Berlitz School

**ul. św. Jana 3**

podaje do wiadomości, że ceny za lekcye
**jęz. francusk. i niemieck.**
w godzinach porannych zostały znacznie
**zniżone.** 4514 15 0

### Dzierżawa hotelu.

Od 60 lat świetnie prosperujący w zachodniej Galicyi, z nowoczesnem urządzeniem hotel, z olbrzymiemi lokalami, z restauracyą, wyszynkiem, kawiarnią, piwiarniami, kręgielnią, z wielkim zajazdem i garage'm, 18 pokoi hotelowych z dwoma bilardami, z koncesyami szynkarskiemi, z powodu starości i słabości właściciela, jest od września 1912 r. do wydzierżawienia. Zgłoszenia fachowców z 15.000 K przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Hotel 5566".** 5566 1 10

### Okazyjna sprzedaż

hurtowna i częściowa haftów szwajcarskich wszelkiego rodzaju. Na składzie także tiule, koronki, wstawki i kołnierze gipiurowe. 5288 2 2

### A. Gelb
### ul. Dietlowska 53.

### PIXAVON




**do pielęgnowania włosów**

uznany jest na podstawie naukowych badań za bezprzecznie najlepszy środek do wzmocnienia skóry na głowie i pobudzenia porostu włosów.

Cena za flakon 2·50 K wystarczający na kilka miesięcy.

3843 9 16

**Ktoby** z ofiarnych, zamożnych osób zechciał łaskawie przyjąć na wieś, na lato, dziecko ośmioletnie inteligentnej wdowy, wątłe, koniecznie potrzebujące wiejskiego powietrza, raczą złożyć oferty A. B. poste rest. Kraków, okazicielowi kwitu inserat. 5302 3 3

### SKŁAD FORTEPIANÓW

pianin i harmonium
oraz wypożyczalnia
**ZYGMUNTA RABY**
**Kraków, ul. św. Jana l. 13**

poleca najlepsze instrumenta Braci Stingl i kilku innych firm. Fort. używane krótkie zawsze na składzie. 251 43 0

### Pokoje słoneczne

z całem utrzymaniem, z werandą, pięknym widokiem, do wynajęcia na dole i na piętrze. Zakopane, Przecznica 5. 3875 7 0

### Landolet, karetka

**i półkryte powozy,** używane, w dobrym stanie, tudzież **2 pary szorów** używanych, w dobrym stanie, tanio do nabycia w pracowni powozów **St. Bocheńskiego w Nowym Sączu.** 2065 18 0

### Sandały amerykańskie



hygieniczne obuwie letnie polecają **Reim i Ska, Kraków, Rynek 37.** 5021 2 2

### Poszukuje się

mieszkania letniego, złożonego z 2 pokoi i kuchni od 1 lipca do końca sierpnia, przy linii kolejowej Kraków-Sucha. Warunek: las i stacya kolejowa w miejscu. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Mieszkanie 12" poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 242 3 3

### Za utrzymanie

osoba inteligentna, posiadająca języki, szuka miejsca towarzyszki, opiekunki, matkowania, zarządu lub t. p., chętnie wyjedzie. Zgłoszenia pod „Wyjazd" poste restante Kraków-Podwale, za okazaniem kwitu inserat. 5154 2 2

### Kupuje

meble lepsze i zwykłe, fortepiany, pianina, kasy ogniotrwałe, broń, i t. p. rzeczy. Kraków, ul. Gołębia l. 10, sklep. Kupno i sprzedaż mebli i różnych rzeczy. 5048 14 20

### Srebra stołowe

i różne przedmioty użytkowe ze złota i srebra, nabyte na ostatniej licytacyi w tut. Miejskiej Kasie Oszczędności tanio do nabycia. M. Brenner, jubiler, Mikołajska 8, I p. 4566 14 15

### Drabiny

**wszelkiego rodzaju i gatunku**
największej na kontynencie
**FABRYKI DRABIN**
Ernst Just w Wiedniu.
**GENERALNE ZASTĘPSTWO „BIURO REKLAMA"**
**Kraków, ulica św. Jana 4.**
Na żądanie cenniki, lub też oferty ustne i pisemne. 5178 8 10

### Powozy

półkryte, wózki, landa, faetony, kuczery, breki i t. p., do sprzedania. **Kraków, ulica Zwierzyniecka 35.** 5488 4 9

### Do wynajęcia zaraz

lub od 1 października 1912

4 frontowe pokoje, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, spiżarka, łazienka, pralnia, elektryka, gaz, przy ul. Batorego 2 (róg Łobzowskiej). Wiadomość u dozorcy. 5142 7 0

### Tysiąc koron

da za wyrobienie posady buchalter, polsko-niemiecki korespondent. — **A. B. 1000** poste restante **Kraków,** główna poczta. 5404 2 3

### Automobil ciężarowy 50 h. p.

tanio do sprzedania, prawie nieużywany (gwarancya), najlepszej marki Gagenau. Wiadomości udzieli firma „Benz", Grand hotel w Krakowie. 5517 2 4

### Wynajem automobili

na godziny, dnie i tygodnie po nader przystępnych cenach. Zgłoszenia przyjmuje: **Rudolf Wanicki,** ul. Szlak 53, I p., i w garaży przy ul. św. Filipa 9. Nr tel. 1026. 5572 1 5



### Amerykańskie urządzenia biurowe
### marki: „ARBOR"

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny dostarcza generalny zastępca na Galicyę

5198 **„ARGUS"** 64 0
**Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 140**

### Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, założone w r. 1870,
**ul. Straszewskiego 28 (naprzeciw Uniwersytetu)**
przyjmuje
**wkładki oszczędności**
na **$4\frac{1}{2}$%**
płacąc odsetki od dnia złożenia do dnia podniesienia kapitału. 5577 1 3
Dyrekcya zawiera także osobne umowy co do oprocentowania i wypłaty wkładek.

### Kto

chce mieć białe i zdrowe zęby, będzie używać tylko
**„Kremu perłowego"**
**Jana Ihnatowicza**
**Tuba kremu perłowego 50 hal.**
2341 31 0

### Mieszkanie na lato
**w Rudawie**

składające się z dwóch pokoi, kuchni, oraz pokoju w oficynie, tuż przy dworcu, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Garncarska 8, parter na lewo między 12—2 godz. w południe. 5352 3 3

### SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA

**do egzaminu z rachunkowości państwowej, buchalteryi pojed. i podwójnej,** zdawanego w c. k. Namiestnictwie, jakoteż z buchalteryi, zdawanego w c. k. Akademii handlowej, pod kierownictwem 5533 1 5

**Henryka Gottlieba**

zaprzysiężonego rzeczoznawcy ksiąg handl. c. k. Sądu kraj., zamieszkałego w **Krakowie, przy ulicy Dietlowskiej l. 68, Telefon 1137, udziela również nauki listownej z wyżej wymienionych przedmiotów,** jakoteż nauki prawa wekslowego, korespondencyi handl., rachunków kupieckich, bankowych (tak w języku polskim jak i w niemieckim), kaligrafii. Otwarty został również **kurs nauki pisania na maszynie.**

**Za korzystny rezultat egzaminu ręczy się.** — Dla Pań osobne godziny
**Nowy kurs rozpoczyna się 28 czerwca i 1 września.**

### Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistrów farmacyi J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5.
Krem Venus słoik á 1 K 50 h i 2 K 50 h. Puder Venus pudełeczko á 40 h. 80 h 1 K 20 h i 2 K
5407 1 10

### Pathéfony



z tubami i bez tub, grają bez zmiany igły, szafirem nie niszczą płyt. Są najdoskonalszemi instrumentami odtwarzającemi dźwięki muzyki i gardła ludzkiego.

Olbrzymi repertuar. Nowości co miesiąc. Katalogi darmo i opłatnie. — Każdy gramofon można z łatwością przemienić na Pathéfon kosztem nabycia membrany Pathé za K 10·—.

**Pathéfony automaty** dla restauratorów stanowią poważne źródło dochodu.

Przed sezonem letnim należy skontrolować, czy aparat działa należycie. Tylko aparat dobrze utrzymany i bez zarzutu działający zdoła trwale zadowolić posiadacza. 4709 7 10

**Stefan Grudziński i Tadeusz Berger, Kraków, ul. Szewska 22. Tel. 305/1.**

### Pokój

duży, frontowy, elegancko umeblowany, dla 1—2 panów, z utrzymaniem lub bez. Długa 28, I p., front, na prawo, do wynajęcia. 5485 3 3

### Mieszkanie w Zakopanem

na Bystrem, okazyjnie do odstąpienia, 4 pokoje, kuchnia, weranda, piwnica i ogród. Cena wraz z przeprowadzoną desinfekcyą 460 K. — Wiadomość u p. Jobsta, tuż za hotelem Sieczki. 5493 3 3

### 4 papugi i 4 małpy

do sprzedania w hotelu Europejskim przy stacyi kolejowej (ul. Lubicz), od godziny 9—11. 5505 3 3

### Tanio do wynajęcia

**w domu przy ul. Felicyanek 6**

1) od 1 sierpnia lub września na III p. pomieszkanie z 5 lub 6 pokoi z przedp., kuchnią i przyn. Elektryczne oświetlenie, łazienka gazowa, pralnia i t. p.: 5484 3 3
2) od 1 października lub wcześniej, takież pomieszkanie na I p., z 7 pokoi, przedp., kuchni i przyn.

### Dom

piętrowy w Podgórzu z parcelą budowlaną, w korzystnem miejscu, do sprzedania. Potrzeba do kupna 26.000 kor. Wiadomość u właścicielki w Podgórzu, ul. Kołłątaja l. 7. Pośrednictwo wykluczone. 5476 3 3

### Samochód

**do wynajęcia** na godziny i dnie. Wiadomość w firmie **„BENZ",** ul. św. Tomasza (Grand Hotel). Tel. Nr 1026. 5483 4 10

### Do wynajęcia

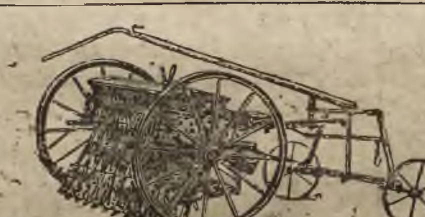
mieszkania, składające się z 4 pokoi i kuchni, zaraz, oraz z 5 pokoi i kuchni, 4 pokoi i kuchni, 3 pokoi i kuchni, od 1 października b. r., przy ulicy **Pańskiej l. 9.** Od 1 października b. r. mieszkania do wynajęcia, składające się z 10 pokoi i kuchni, 5 pokoi i kuchni, 4 pokoi i kuchni, nadające się także na pensyonat, przy **ul. Krupniczej l. 12.** Wiadomość: Hirsch Salomon, **Kraków,** Berka Joselowicza 7, I p. 5448 3 6

### Spólnika

fachowego gospodarza, poszukuje się do dzierżawy majątku ziemskiego. Kapitał wymagany 15—20.000 koron. Zgłoszenia pod **Spólnik 100** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5439 3 4

### Bezpłatnie pożyczki urzędnikom

podurzędnikom, z płacą ponad 1800 K, bez poręki, bez żadnych kosztów i prowizyj **bankowych,** I konc. Biuro dla pożyczek Lwów, Kilińskiego 3. 5468 2 3



### Siewniki uniwersalne
**„Saksonia" Siederslebena**

rzędowe i szerokorzutne z nowem urządzeniem do opróżnienia, tylko o jednem kole wysiewającem wszelkie gatunki zboża, poleca **Bernard Prüwer w Krakowie,** św. Sebastyana 32. 5406 2 3

### Na sezon letni

poleca

### Fabryka Pończoch
**ulica Szewska 4 (w podwórzu)**

wielki wybór różnych pończoch, skarpetek i pończoch dla dzieci, a mianowicie fil d'ecossowe, ażurowe i gazowe po nader umiarkowanych cenach.

**Przyjmuje się pończochy do nadrobienia.** 5549

### Sternov

najznakomitsza ze wszystkich wód gorzkich, ideał dla cierpiącej ludzkości, najlepszy środek przeczyszczający. Do nabycia we wielkich składach wód mineralnych, drogueryach i aptekach.

**Przedsiębiorstwo dla leczniczych wód mineralnych, Sternov, poczta Sokolnitz obok Berna.** 5366 2 6

### 3 panny

uczęszczające do szkół wyższych, znajdą od września 1912, wygodne mieszkanie i utrzymanie. — Kraków, ulica Dominikańska l. 1, I piętro. 5536 3 3

### Elektrotechnik

z praktyką biurową, na montażu i w warsztacie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod N. H. 200, Nowy Sącz. 5534 2 2

### Administracyi kamienicy

poszukuje na skromnych warunkach fachowiec techniczny. Zgłoszenia u dozorcy domu ulica Lubicz l. 40. 5514 2 3

### Potrzebna kasyerka zaraz.

Zgłoszenia osobiście od godz. 4—5. — Skład apt. „Sanitas", ul. Długa 18. 5494 3 3

### Na Bielanach

**dla letników** pokój i kuchnia do wynajęcia. Osobiste zgłoszenia: Piotr Koźbiał, Bielany Nr 66, obok drogi do warowni. 5345 3 3

### Kupię używane pianino

**lub fortepian.** F. Grzymała, w sklepie galanter. ul. św. Anny 2. 5503 2 2

### Do wynajęcia

**4 lub 3 duże pokoje słoneczne,** 2 przedpokoje, kuchnia, pokój dla służby, łazienka, 2 spiżarki i odrębny ganek, instalacya gazowa, na wysokim parterze, z dobrym rozkładem, nadające się także na biuro, od 1 października przy ul. Zielonej 8.
Wiadomość: ul. Grodzka 44, II p., tel. 1132. 5343 3 3

### Na świeżem powietrzu

pokój z ośw. elektr. i z użyciem łazienki, cichy, frontowy, dla dystyngowanych osób, od 1 lipca b. r. Ul. Kilińskiego l. 19. 5506 3 3

### Do spaceru i wizyt

najmodniejsze ubrania wykończone artystycznie, w cenie od 56—115 K, na najlepszym jedwabiu francuskim. Wykonywa także z powierzonych materyałów według najnowszych mód, wymogów i kombinacyj. Pierwszorzędny zakład krawiecki **Górki, ul. Długa 18** (idąc od Rynku po lewej), pierwsza stacya tramwaju. 5515 3 10

### Panna

z egzaminem z rachunkowości państwowej i praktyką, poszukuje zajęcia biurowego. **M. A.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 5510 3 3

### Poszukuje się

od 1 października **mieszkania** słonecznego, z 4 lub 5 pokoi, przedpokoju, łazienki, pokoju dla służby, z oświetleniem elektrycznem. Pisemne zgłoszenia do 28 czerwca przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń J. Hopcas Salomonowej w Krakowie. 5516 3 3

### Poszukuje posady

jako **buchalter-korespondent polsko-niemiecki,** piszący biegle na maszynie, lub zastępstwo na Kraków i okolicę. Zgłoszenia pod **F. B.** poste restante **Kraków.** 5522 3 3

### Handlowiec

w dziale kolonialno-rolniczym, z fabrykacyą napojów spirytusowych, spedycyą pocztowo-kolejowo-cłową, czynnościami magazynowemi i biurowemi gruntownie obeznany, posiadający egzamin rachunkowości kupieckiej i chlubne referencye, zmieni posadę na równorzędną w magazynie, fabryce, browarze lub t. p. przedsiębiorstwie. Pisze na maszynie, mówi także po niemiecku. Pośrednictwo wynagrodzi. Zgłoszenia pod „Praca" poste restante Kraków I, okazicielowi kwitu inserat. Nr 5527 5527 2 0

### Akuszerka Filipowa

mieszka przy ul. Staszica 5, II piętro. 5511 3 3

### Potrzeba miodu

około 300 kg. z lip lub akacyj, bez domieszek pod gwarancyą. Oferty loco Kraków pod adresem: „Laktol", Kraków, Karmelicka 15. 5365 3 3

### Do wynajęcia zaraz

**przy ulicy Szpitalnej l. 17 mieszkania: I piętro:** 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, łazienka etc. **W oficynach na I, II i III piętrze:** 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka etc. Sklep frontowy. **Winda,** wszędzie gaz, elektryczność. Wiadomość na I piętrze. 5346 3 3

### Po najwyższych cenach **kupuje**

używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc,** Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 5316 4 20

### Zawoja 1912

**pod Babią Górą**

dobrze znane, ulubione i szczególnie upodobane
**klimatyczne uzdrojowisko**
(letnisko)
poleca się na pobyt sezonowy.

**Dr Władysław Pawlica, lekarz chorób kobiecych,** ordynuje od 15-go czerwca b. r. do końca sezonu na miejscu.

4537 15 22 **Brüllowie & Fischer.**

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.